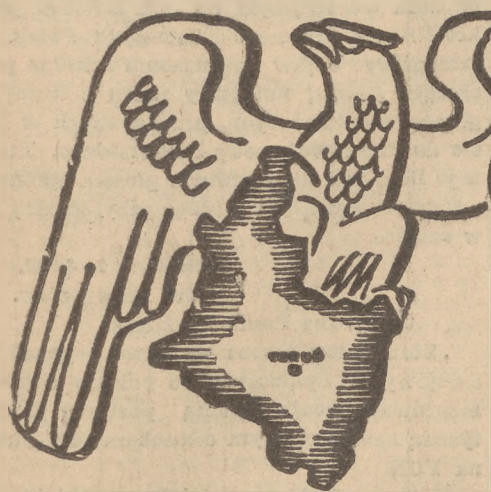


[Do święconki wypij szklankę ¹³⁰⁶¹ doskonałego Piwa Podgórskiego!]



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN

Nr. 80

Środa, 5 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świdwie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem

LONDYN. Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem, która rozpoczęła się o godz. 11 przed południem, zakończona została parę minut przed godziną 13-tą; trwała więc blisko dwie godziny. W konferencji tej brał udział również ambasador Rzplitej Raczyński i dyr. Potocki z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ze strony angielskiej zaś stały podsekretarz stanu sir Alexander Cadogan, zastępca stałego podsekretarza stanu sir Orme Sargent i szef wydziału środkowej Europy Strang.

Po konferencji min. Beck udał się do hotelu Savoy na prywatne śniadanie wydane na jego cześć przez lorda i lady Halifax. Śniadanie to zaszczytlił swą obecnością książę i księżna Kentu.

Polska ma zastrzeżenia

Z przyjazdem ministra Becka Londyn stał się głównym ośrodkiem światowej polityki i akcji dyplomatycznej. Na pierwszych stronicach dzisiejszych porannych dzienników londyńskich wielokrotnie powtarzają się drukowane wielkimi literami słowa „colonel Beck”, „Poland”.

Z ogromnym napięciem oczekują polityczne koła Londynu wyników pierwszego spotkania min. Becka z ministrem spraw zagranicznych Halifaxem.

W rządowych kołach brytyjskich twierdzą, że Polska do pewnego tylko stopnia godzi się na angielski plan stworzenia wielkiej koalicji przeciw agresji, co do niektórych jego części i szczegółom mając poważne zastrzeżenia. Niemniej jednak sądzą, że w toku rozmów między min. Beckiem a angielskimi mężami stanu różnice te zostaną usunięte.

Prasa poranna uważa spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii za najważniejsze wydarzenie chwili. Nie wszystkie dzienniki są jednak dobrze poinformowane. Nie orientując się dokładnie w podsta-

wach polityki polskiej, snują różne przypuszczenia co do rezultatów dzisiejszej konferencji.

Inne dzienniki, pisząc o zastrzeżeniach, jakie ma Polska wobec „koalicji przeciw agresji”, wyrażają ostatecznie nadzieję, że jednak do porozumienia

między Polską a Anglią i Francją w tej sprawie dojdzie.

Interpelacja w sprawie Gdańska w Izbie Gmin

LONDYN. Na interpelację w sprawach gdańskich, zgłoszoną wczoraj w Izbie Gmin, parlamentarny podsekretarz stanu, Butler, odpowiedział:

„Kwestia gdańska niewątpliwie poruszana będzie w rozmowach z polskim ministrem spraw zagranicznych, który przybył dziś do Londynu. W tych warunkach przypuszczam, że posłowie zgodzą się ze mną, iż w obecnej chwili deklaracja rządowa na ten temat nie byłaby właściwa. Jak dotąd rząd brytyjski nie otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów żadnego raportu, przesłanego przez Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku”.

Mamy z Anglią wspólny interes: pokój oświadczył min. Beck

LONDYN, 4. 4. — Przed wyjazdem z Warszawy, min. Beck udzielił korespondentowi londyńskiego „Times’a” wywiadu, w którym oświadczył:

„Czuje, że tym razem nie udaje się

do obcego kraju. Pierwsza moja wizyta w Anglii była specjalnie interesująca. Dlatego, że widziałem wasz kraj po raz pierwszy. Tym razem, dzięki bezpośredniej znajomości, jaką uzyska-

łem wówczas, z tym większą przyjemnością udaje się do Londynu, albowiem w większym stopniu wiem, czego mogę oczekiwać.

W. Brytania i Polska mają dużo wspólnych i jeszcze więcej uzupełniających się interesów. Nie wyobrażam sobie żadnego takiego punktu, w którym nasze interesy mogłyby się zderzyć.

Naszym największym wspólnym interesem jest u t r z y m a n i e p o k o j u i współpracy międzynarodowej. My, w Polsce, przystępujemy do tej sprawy jako realści. Uważamy bowiem realizm nie tylko jako cechę polityki zagranicznej, ale również jako jej obowiązek”.

Przed zobowiązaniem Anglii wobec Rumunii

BUKARESZT. Poseł Rumunii w Londynie Tilea opuścił wczoraj z rana Bukareszt i udał się w drogę powrotną do Anglii. Jak oświadcza — ambasador Tilea wzieł instrukcje oraz informacje potrzebne premierowi Chamberlainowi do skonkretyzowania zobowiązań, o których mówił w Izbie Gmin.

Premier Składkowski u trumny śp. płk. Sławka

WARSZAWA. Dnia 4 bm. o godz. 12 do mieszkania śp. płk. Sławka przybył prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski i wpisał się do księgi kondolencyjnej.

„Na świętej straży granic naszej Ojczyzny stoi Armia, a z nią cały Naród Polski”

Posiedzenie Pomorskiego Komitetu Pożyczki Lotniczej

Wczoraj w sali Domu Społecznego w Toruniu odbyło się konstytucyjne zebranie

Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na zebranie przybyli p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Radoński z Włocławka, reprezentant J. E. ks. biskupa diecezji chełmińskiej Okoniewskiego ks. proboszcz Ziemiński, gen. brygady Bołtuć, posłowie i senatorowie Ziemi Pomorskiej, starosta krajowy Łącki, starostowie powiatowi z całego terenu województwa pomorskiego, prezydenci miast, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz społeczeństwa pomorskiego.

Punktualnie o godz. 18 zebranie zagał komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej p. gen. Bołtuć, dziękując zebranym za tak liczne przybycie oraz prosząc p. Wojewodę Wł. Raczkiewicza na przewodniczącego zebrania.

P. Wojewoda obejmując przewodnictwo zaprosił do prezydium ks. biskupa Radońskiego, reprezentanta ks. biskupa Okoniewskiego, ks. proboszcza Ziemińskiego, gen. Bołtucia, starostę krajowego Łąckiego i p. Makowską jako reprezentantkę organizacji kobiecych, po czym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że zaszczytnym jest



dla niego przewodnictwo takiemu zebraniu, którego uczestnikami jesteśmy dziś. Z wiarą Naród Polski przystąpił do wykonania dzieła, które będzie świadczyć o naszej gotowości i dobrym wykonaniu obowiązków. Stajemy tu dziś wszyscy nie zależnie od różnic poglądów politycznych, stajemy tu wszyscy nie zależnie od tego, czy reprezentujemy warstwy zamożniejsze lub biedniejsze, stajemy na zew Głowy Państwa i Naczelnego Wodza, aby wypełnić nasz obowiązek. Jesteśmy świadkami w ostatnich dniach stanu ponad miarę zwykłych zjawisk. Jesteśmy świadkami tej niezwyklej ofiarności, którą nasz poszczególni obywatele państwa, poszczególne grupy niosą. W całej Polsce i u nas na Pomorzu jesteśmy świadkami, jak cenne przedmioty, jedyne

(Ciąg dalszy na str. 2-aj)

Przy

PRZY CHOROBAH
WATROBY
I OTYŁOŚCI

Minerogen f. f.

DO NABYCIA
W APTEKACH
13030

Również z Rumunią Anglia zawiera układ gospodarczy

BUKARESZT. Za dwa tygodnie spodziewana jest w Bukareszcie liczna delegacja brytyjska, mająca przeprowadzić wyczerpujące rokowania gospodarcze z rządem rumuńskim. Na czele delegacji stać będzie prawdopodobnie sir Friderick Leith Ross.

rick Leith Ross.

Rumuńskie sfery gospodarcze spodziewają się, że pomoc gospodarcza W. Brytanii przejawia się również i w dziedzinie dobrodzenia. Zwłaszcza aktualna jest sprawa dostawy sprzętu lotniczego.

Żołnierz brytyjski — wojsku polskiemu

WARSZAWA. Do Ministerstwa Skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim, brzmiący w tłumaczeniu jak następuje:

„Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funtów szterlingów od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej jako daninę na rzecz obrony Polski. Niezależnie wola Waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw nas wszystkich”.

(—) John A. Trentham

Ravenshaw Hall Solihull Warwick

Objawy zdenerwowania. — Nie trzeba się martwić...

Wiceprezydent Senatu gdańskiego o sytuacji gospodarczej Wolnego Miasta

Z inicjatywy gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, senator dla spraw gospodarczych wiceprezydent inż. Huth wygłosił w resursie „Concordia” w Gdańsku odczyt na temat aktualnych spraw gospodarczych. Treść odczytu jest dość znamienita i stanowi wyraz pewnych sytuacji i n a s t r o j 6 w niemieckich w Gdańsku.

Wiceprezydent inż. Huth podkreślając, że sfery gospodarcze Gdańska nie dadzą się tak łatwo wyprowadzić ze spokoju, stwierdził jednak, iż mimo to **pokazały się ostatnio w Gdańsku objawy zdenerwowania jako skutek pogłosek pochodzących najczęściej z Polski (!!).** Wyraziło się to w ostrożnej dyspozycji handlowej lub w ogóle postawie wyczekującej, co gospodarczo jest całkowicie nieuzasadnione. Dowodzą tego przykłady lat ostatnich, kiedy spowodowane politycznymi wydarzeniami stagnacje zostały zawsze wyrównane. Korzytnie dla Gdańska oddziaływać powinna niemiecko-polska umowa dotycząca montażu samochodów.

Omówieniu uległa również sytuacja portu gdańskiego, przy czym ewtl. szkodliwe skutki obecnych wydarzeń mają być wyrównane w drodze układów. **Ofensywa**

żywiotu polskiego w porcie posunęła się już niemożliwie daleko. W przyszłych rokach Gdańsk ponownie zażąda od Polski realizacji umowy o pełnym wykorzystaniu portu. Gdańsk w każdym razie nie zrezygnuje ze swych praw życiowych, chociażby Polacy z szowinistycznych względów usiłowali wykluczyć gospodarkę gdańską z og. obrotu gospodarczego. Niemcy — oświadczył wicepr. Huth — są dziś tak silne, że nie ścierpią żadnego uszczuplenia interesów niemieckich w Gdańsku.

W sprawie żydowskiej podał mówca kilka liczb, z których wynika, że we wrześniu 1937 r. było w Gdańsku 10.427 Żydów. Od tego czasu opuściło teren W. Miasta 5337 Żydów. W związku z tym gospodarka gdańska ma obowiązek utrzymania i rozszerzenia pośrednictwa i tranzytu.

W zakończeniu wicepr. Huth wezwał kupiectwo gdańskie do spokojnej pracy i nie ulegania pogłoskom; przy czym **nie trzeba się martwić stosunkami, które kiedyś mogą nastąpić.**

„Vorposten“ nadal radzi:

„tylko przy boku Niemiec”

W gdańskim piśmie partii nar.-socj. „Danziger Vorposten” ukazał się znów, drugi z rzędu artykuł wstępny, w którym starannie używając różnych argumentów, organ narodowo-socjalistyczny usiłuje przekonywać Polaków, gdzie jedynie jest możliwość realnej polityki Polski.

Pismo gdańskie odpowiada oczywiście, że jedynie przy boku Niemiec, przy czym Polska ma mieć już tylko krótki czas do namysłu, nie powinna więc tra-

cić go na udziale w polityce okrażania Niemiec, ku czemu Chamberlain nęci min. Becka. Zagrożenie Polski od wschodu jest większe, niż — zdaniem „Vorpostena” — zmyślona agresywność niemiecka.

Wywody pisma gdańskiego zdradzają przede wszystkim jedną rzecz: zasadniczą nieznajomość zasady niezależności polityki polskiej, jak i gwarantujących ją sił własnego narodu i armii.

Z posiedzenia Wojew. Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

w rodzinie pamiętki składane są, aby wzmocnić nasze obronne siły. Przed chwilą otrzymałem dwie książeczki oszczędnościowe, jedną od ucznia gimnazjum i drugą od maturzysty. Złożyli oni swą ofiarę ze swych przez szereg lat zbieranych oszczędności. Składają młodzi obywatele bez reszty wszystko, aby ofiarować dla wzniosłego celu. Nawet sezonowo pracujący robotnicy ze swych jakże skromnych dniołówek, znaczne odsetki przeznaczają na fundusz Obrony Narodowej.

Następnie P. Wojewoda zaznaczył, że temat, dla którego zwołane zostało dzisiejsze zebranie ze względu na jego doniosłość niewątpliwie nie wywoła żadnej dyskusji, gdyż esł jest tak wielki, że każdy go w pełni docenia, a liczne dowody dotychczasowej ofiarności są najlepszym świadectwem, jak powszechne i głębokie jest w sercach i umysłach dla idei obronności państwa oddanie.

Następnie wygłosił przemówienie Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Bołtuć, podkreślając konieczność jak największej ofiarności na lotnictwo i wyrażając przekonanie, że Pomorze nie da się zdyktansować w ogólnej ofiarności całego Narodu.

Na wniosek kpt. Krajewskiego ukonstytuował się Pomorski Wojewódzki Komitet Obywatelski Obrony Przeciwlotniczej z prezydium w składzie następującym: P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, J. E. ks. biskup Radoński, inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć, ks. proboszcz Ziemiński, starosta krajowy Łacki i p. dyr. Makowska.

Następnie zebrani uchwalili:

ODEZWĘ

Następującej treści:

„Obywatele Ziemi Pomorskiej! Na świętej Straży granic naszej Ojczyzny stoi cała nasza armia, a wraz z nią — my wszyscy, cały naród polski, gotowi zawsze do złożenia najwyższej ofiary krwi i życia dla Polski i jej wolności.

W dobie, gdy położenie międzynarodowe wymaga siły i czujności, a Rząd Rzeczypospolitej oparty o zjednoczone społeczeństwo rozpiął pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, wzywamy wszystkich obywateli Pomorza do wypełnienia obowiązku uczciwego Polaka wobec swego kraju ojczystego.

Dziś swój grosz a w razie potrzeby krew swoją dla Ciebie Polsko, dla Twojej Wielkości i Chwały.”

Ponadto uchwalono depeszę do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza następującej treści: Przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego zebrani w Wojewódzkim Komitecie Obrony Przeciwlotniczej meldują Ci Panie Marszałku o gotowości do niesie-

Znowu zajście graniczne w Mandżurii

Oddział żołnierzy sowieckich przekroczył granicę

TOKIO. Agencja japońska Domei donosi z Hsin-King o ponownym incydencie granicznym w pobliżu Liu-Czia w zachodniej części prowincji Hsin-Gan. Incydent wydarzył się w niedzielę. Grupa dwudziestu kilku żołnierzy sowieckich nielegalnie przekroczyła granicę, wchodząc na terytorium mandżurskie. Żoł-

nierze sowieccy zostali odparci przez patrol mandżurski. W kilkanaście minut później około 40 żołnierzy sowieckich z dwoma karabinami maszynowymi zaatakowało w tymże miejscu mandżurską straż graniczną. Po 3-godzinnej strzelaninie zmuszono żołnierzy sowieckich do wycofania się.



na święta **KONIAKI WINKELHAUSENA**

Usiłował wywieźć do Palestyny 22 tys. zł

Surowe ukaranie żydowskiego kombinatora

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie odpowiadał Żyd Gritz Henryk, student politechniki warszawskiej, lat 28, stale zamieszkały w Warszawie, ostatnio w areszcie śledczym od 21 października ub. roku, oskarżony o usiłowany przemyt 145 funtów angielskich, 3.390 dolarów amerykańskich i 100 zł polskich. Pieniądże te, zwiniete w rulonik, miał ukryte w kieszce odchodowej. Podczas rozprawy Gritz zeznał, że pieniądze stanowiły własność jego znajomego, Szwarcberga, zamieszkałego w Palestynie, któremu też chciał je odesłać przy pomocy współników z Gdańska.

Sąd skazał Gritza na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na 1.000 zł grzywny, która w razie nieściągalności

zamieniona zostanie na areszt, licząc po 10 zł za jeden dzień. Poza tym Sąd orzekł przypadek zajęcia niezgłoszonych przez niego podczas kontroli dewizowej pieniędzy.

W tym samym dniu za przestępstwa dewizowe skazani zostali: Fritz Thober z Torunia za usiłowany przemyt książeczki oszczędnościowej na 1205 zł na 3 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny, Joanna Neubauer za usiłowany szmugiel 104 zł na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 100 zł grzywny, Edward Gribisch za przemyt 70 mk. niem. i kwitów na 54 mk na 2 tygodnie aresztu, oraz Mina Mielke za przemyt 300 zł również na 2 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny.

Ostateczna likwidacja Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Prowadzona od roku likwidacja Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Tuszewie pod Grudziądem („Gazeta Grudziądzka”) weszła obecnie w fazę końcową. Wyznaczonym przez sąd likwidatorem został p. Wietorek, który wstrzymał 1-gim kwietnia wypłaty, odmawiając regulacji wszel-

kich rachunków, a nawet wypłacenia zaległych pensji pracowników.

Wielkie zakłady graficzne w Tuszewie dziś swoją niemal zupełnie pustą. Urządzenia i część maszyn wywieziono jeszcze w lecie ub. r. do Poznania, gdzie spadkobierca śp. Wiktora Kulerskiego, syn jego Witold wydaje „Gazetę Ludową”, jako organ oficjalny Stronnictwa Ludowego, na miejsce zlikwidowanej „Gazety Grudziądzkiej”.

Kilka sal gmachu drukarni w Tuszewie odnajełto Zarządowi Miejskiemu w Grudziądzu, który urządził w dawnej ekspedycji i halach maszyn ochronkę.

Urządzona jeszcze przed wojną elektrownia została zdemontowana, a maszyny sprzedano. Prąd dostarcza narazie elektrownia miejska, jednak ze względu na olbrzymie zaległości pieniężne Zakładów Graficznych należy się liczyć z całkowitym odcięciem dopływu prądu.

Złote isierki na FON

W powszechnym, patriotycznym nastroju społeczeństwa trudno jest opisać wszystkie przejawy ofiarności na rzecz siły Rzplitej. W dniu wczorajszym na tym miejscu podkreśliliśmy ofiarną dzielność Polek i szczególnie obaw wzruszenia chłopów polskiego. Dzisiaj notujemy jeden z licznych głosów młodzieńczych, przekazanych w liście do Pana Wojewody Pomorskiego. Treść tego listu jest niewątpliwie głosem ogólnym młodzieży polskiej i dlatego przytaczamy go w całości.

Rucewo, 3. 4. 39.

pow. Inowrocław.

Czcigodny Panie Ministrze!

„Stanęliśmy wobec wyższych wypadków dziejowych. Społeczeństwo polskie zadokumentowało swoją dzielną postawę patriotyczną spontanicznym odruchem deklaracji na FON.

Zdaniem każdego patrioty rozumiejącego powagę chwili jest przyczynienie się w miarę możliwości nie tylko do dozbrojenia moralnego, ale i materialnego narodu.

Nad dozbrojeniem moralnym pracuję w Związku Strzeleckim, a chcąc podkreślić, że żądania moje — zwiększenia siły militarnej Polski — wspólne całemu społeczeństwu polskiemu, nie są gołosłowne, deklaruje moje dziewięcioletnie uczestnictwo w dozbrojeniu materialnym naszej armii — sumę zł 275 44 gr. (dwieście siedemdziesiąt pięć zł) w formie książeczki oszczędnościowej KKO w Inowrocławiu Nr. 41990. —

Proszę Pana Ministra ltd.

Andrzej Putz.”

maturzysta 1938.

Pracownicy przedsiębiorstw państwowych dają 30 milionów zł na pożyczkę lotniczą

WARSZAWA. Funkcjonariusze państwowi oraz pracownicy przedsiębiorstw państwowych: Polskich Kolei Państw., Poczty, Telegrafów i Telefonów, Monopoli Państw., oraz Lasów Państwowych, zadeklarowali na pożyczkę 30 milionów złotych.

Legioniści i peowiaci żegnają śp. plk. Sławka

Komenda Naczelna Związku Legionistów i Zarząd Główny P. O. W. ogłosiły w związku ze śmiercią plk. Sławka odezwę, w której m. in. czytamy:

„Żegnamy wiryliste peowiackiego, członka Komendy Naczelnej r. 1916/18, żegnamy byłego komendanta naczelnego Związku Legionistów, żegnamy polityka i jednego z twórców Konstytucji — ale nade wszystko żegnamy żołnierza Komendanta. Tego, którego wiarą była jego wiara, rozkazem jego wola, troską i myślą przewodnią jego troska i myśl.”

Tragiczna śmierć króla Iraku

BAGDAD. Król Iraku — Ghari, poniósł śmierć w katastrofie samochodowej w następujących okolicznościach:

Król sam prowadził samochód, wracając do pałacu, gdy o godz. 23.30 wóz, jadący z wielką szybkością, wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Król stracił natychmiast przytomność i zmarł o godzinie 0.40 na skutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Akt zgonu podpisany został przez 5 lekarzy.

Stolica Iraku — Bagdad — przygnębiona jest z powodu tragicznego zgonu króla Ghazi I. Mieszkańcy tłumnie składają pośmiertny hołd zwłokom króla, złożonym w pałacu. Zarządzone zostały publiczne modlitwy.

Nowy król Iraku

BAGDAD. Następcą króla Ghazi'ego został proklamowany wczoraj rano jego 3-letni syn, który będzie panował jako król Feisul 2-gi.

Regentem został mianowany Emir Abdulilah.

Dwaj celnicy słowaccy zabici

Zajście na granicy słowacko-węgierskiej

PRESZÓW. Na granicy słowacko-węgierskiej na północ od Koszyc doszło do zajścia granicznego, przy czym 2 słowaccy celnicy zostali zabici. Na wschodniej granicy panuje spokój. Oddziały słowackie otrzymały rozkaz wycofania się. W Preszowie i w Humennym przeprowadzana jest demobilizacja.

Przegląd prasy

Polska—Anglia

Niedawna deklaracja premiera Chamberlaina oraz londyńska wizyta min. Becka dały „Polsce Zbrojnej”, organowi wojska, okazję do dłuższych rozważań na temat stosunków polsko-angielskich. W rozważaniach tych m. in. czytamy:

„Pozytywna ocena Polski, jako czynnika pokoju, skłoniła rząd angielski do tego, by wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia pokojowego rozwoju stosunków oprzeć przede wszystkim na Polsce. Polska była i jest zawsze gotowa do konstruktywnej pokojowej współpracy z każdym narodem. Nie odmawiamy nigdy rozmów. Ale — kończymy zawsze rozmowę tam, gdzie ktokolwiek zamierza naruszyć nasze interesy, kończymy rozmowę tam, gdzie ktokolwiek chciałby jako dodatkowego argumentu używać swej rzekomej czy prawdziwej siły. I w jednym i w drugim wypadku mamy odpowiedź gotową. A na czym polegają nasze interesy bezpośrednie, wiedzą wszyscy dokładnie nawet ci, którzy zdaje się zbyt lekkomyślnie nie dostrzegali zasięgu naszych zainteresowań w szerszej skali”.

Mowa tu oczywiście o kierownikach niemieckiej polityki zagranicznej, którzy niechętnym okiem patrzą na rozmowy londyńskie.

Gilotyna statystyczna.

„L. K. C.”, zajmując się spisem ludności w Niemczech, wyznaczonym na 17 maja br., pisze:

„Każdy spis ludności w Niemczech redukuje bezceremonialnie mniejszość polską o połowę. I tak spis w roku 1925 zgilotynował statystycznie 708.236 Polaków — spis w r. 1933 przyniósł nam utratę 1.247.061! Jednego dnia Polska straciła ponad milion dwieście tysięcy ludzi. Żadna z najkrwawszych bitew nie przynosiła nam takich klęsk w materiale ludzkim, jak jednodniowe operacje statystyczne, podyktowane przez Berlin.

Nie chodzi tu zatem o drobne spory, o tysiąc, czy nawet pięć tysięcy dusz, lecz o cyfrę przewyższającą ludność Warszawy. 1.300.000 Polaków w Niemczech zgilotynowanych przez statystykę wprawdzie żyje, lecz z punktu widzenia prawa o ochronie mniejszości umarło. Ta ponad milionowa rzesza naszych rodaków pozbawiona jest szkoły polskiej, prawa do stowarzyszenia się — jednym słowem do czucia się Polakami!

Tak wygląda „raj” Polaków w Niemczech, o którym pisze prasa niemiecka.

Biskupi Francji wobec zagrożonego pokoju

PARYŻ. Z inicjatywy kardynała Verdiera ma być zwołana konferencja biskupów Francji, która omówi obecną sytuację międzynarodową oraz groźby wojny światowej, która wisi nad Europą. Kola zbliżone do rządu francuskiego oświadczają, że inicjatywa ta znalazła pełne zrozumienie rządu Dandiera.

Słowacja przeżywa pierwsze dni swojej państwowości. Te chwile są niewątpliwie poważnie zagrożone wydarzeniami, które mają miejsce w zachodniej części kraju. Oto z okolic Trenčyna i Novego Mesta napływają wiadomości o akcji wojskowych władz niemieckich, które zarządziły wywóz olbr. ilości zapasów, przede wszystkim benzyny i olejów z bogato zaopatrzonych składów podziemnych, jakie były w swoim czasie wybudowane w okolicy Trenčyna. Całe pociągi, złożone z wagonów-cystern, wywożą obecnie materiały pędne do Rzeszy.

Równocześnie z tym — wywożona jest broń i to nie tylko ze składów znajdujących się w zachodniej Słowacji, ale nawet i w samej stolicy w Bratysławie. Dzięki temu, organizująca się dopiero armia słowacka, na czele której stoi minister obrony narodowej pułk. Czatlész, znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Przede wszystkim brakuje amunicji tak, że oddziały słowackie znajdujące się na wschodniej granicy mają zalecone jak najoszczędniejsze używanie naboju.

Drugą sprawą, która niemniej niepokoi trzeźwo myślących Słowaków — to sprawa aprowizacji. W samej Bratysławie w związku z napływem najrozmaitszych funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych przybyłych z Rzeszy, ceny artykułów uległy podwyższeniu, a ponadto daje się już zauważyć brak środków żywnościowych. Z najbogatszych części Słowacji, zachodnich powiatów, które stanowią niemiecką strefę wojskową, został już całkowicie zahamo-

„Każdy nowy samolot - każde działo przeciwlotnicze to gwarancja pokoju dla Polski”**Odezwa ogólnopolskiego komitetu pożyczki lotniczej**

POLACY!

Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje wolność, a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

Naród Polski, zjednoczony wokół swej Armii i Naczelnego Wodza w spokoju i z godnością oczekuje wszystkich, cokolwiek może Go spotkać na drodze Jego rozwoju. Jesteśmy gotowi bronić kart naszej historii, ostrzem bagnatów, hukiem dział i warkotem stalowych ptaków.

W obliczu rozgrywających się obecnie wydarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „choćby w krzyżach trzeszczało” i „o siłę nie zapomnieć”.

Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Ogólnopolski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Odezwę podpisali: Aleksandra Piłsudska, Maria Mościcka, Marta Rydz-Śmigłowa, gen. dr. Felicjan Sławoj Składkowski — premler, inż. Eugeniusz Kwiatkowski — wicepremier, minister skarbu, gen. Tadeusz Kasprzycki — minister spr. wojsk., prof. Wacław Makowski — Marszałek Sejmu, plk. Bogusław Miedziński — Marszałek Senatu, gen. dr. Jakub Krzemiński — prezes N. I. K., Leon Supiński — prezes Sądu Najwyższego, dr. Bronisław Holczyński — prezes N. T. A., Stefan Starzyński — prezes Zw. miast i prezydent m. st. Warszawy, prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz — rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. inż. Józef Zawadzki — rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Wojciech Jastrzębowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ks. kardynał August Hlond — Prymas Polski, ks. Józef Gawlina — biskup połowy W. P., ks. biskup dr. Julian Bursche — superintendent generalny kościoła ewangelicko-anglikańskiego, ks. Stefan Skierski, superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego, arcybiskup metropolita Dionizy — głowa kościoła prawosławnego w Polsce, prof. dr. Mojżesz Schorr — rabbin naczelny.

Jan Dębski — senator R. P., Kazimierz Fudakowski — senator R. P., gen. Andrzej Galica — senator R. P., Tadeusz Katelbach — senator R. P., Stanisław Miłaszewski — senator R. P., Błażej Stolarski — senator R. P., Wacław Długosz — poseł na Sejm, inż. Jan Henryk Jedynak — poseł na Sejm, Klemens Kaczorowski — poseł na Sejm, Stefania Kudelska — posłanka na Sejm.

Gen. Stanisław Skwarczyński — Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, dr. Adam Koc — OZN, Zdzisław Lechnicki — OZN, Leopold Skulski —

Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku — obrony Ojczyzny.

Polacy! Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpiścić Wewnętrzną Pożyczkę Państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Pamiętajcie, iż każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze, to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli. Niechaj cała Polska okryja szkrzydła samolotów, niech ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich, żyjących w świetle Polaków:

„Dozbroimy Polskę w powietrzu!”

„Nabywajmy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!”

Warszawa, 1 kwietnia 1939 r.

OZN, plk. Zygmunt Wenda — OZN, dr. Bronisław Wojciechowski — OZN, Janusz Radziwiłł — Stronictwo Zachowawcze, Stanisław Wańkowicz — Str. Zach., red. Zygmunt Berezowski — Str. Narodowe, dr. Tadeusz Bielecki — S. N., prof. Władysław Polkierski — S. N., Kazimierz Kowalski — S. N., prof. Roman Rybarski — S. N., Antoni Goerne — Organizacja Narodowo-Radykalna, Aleksander Heinrich — ONR, Jan Jodewicz — ONR, inż. Witold Kozłowski — ONR, dyr. Tadeusz Błażejewicz — Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, Wacław Bittner — R. Ch. Sp., Józef Chaciński — R. Ch. Sp., Franciszek Urbański — R. Ch. Sp., Maciej Rataj — Str. Ludowe, Brunon Gruska — Str. Lud., Stanisław Mikolajczyk — Str. Ludowe, Andrzej Czapeli — Str. Lud., Józef Niecko — Str. Lud., Tomasz Arciszewski — P. P. S., Mieczysław Niedziałkowski — PPS, Kazimierz Pużak — PPS, Wilhelm Topinek — PPS, Zygmunt Żuławski — PPS, gen. Józef Haller — Partia Pracy, dr. Władysław Tempka — P. Pracy, Kazimierz Bayer — Partia Pracy.

Władysław Byrka — prezes Banku Polskiego, dr. Henryk Gruber — prezes Poczтовой Kasy Oszczędności, dr. Maurycy Jaroszyński — prezes Państwowego Banku Rolnego, Kazimierz Stamirowski — prezes Banku Akceptacyjnego, Mikołaj Dolanowski — prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

Inż. Czesław Klarnier — prezes Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, Henryk Brun — prezes Zw. Kupców Polskich, Henryk Strasburger — prezes Cetr. Zw. Przemysłu Polskiego, Andrzej Wierzbicki — dyrektor Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, Piotr Sobczyk — prezes Zw. Izb i Org. Rolniczych, Władysław Małski — prezes Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych, Adolf Bniński — prezes rady naczelnej

Kłopoty i trudności Słowacji

wany dowóz środków żywnościowych. Fakt ten został spowodowany tym, iż wszystko na miejscu konsumują oddziały wojskowe niemieckie, a ponadto sami żołnierze mają prawo wysyłać do Rzeszy przesyłki żywnościowe, które nie podlegają opłatom celnym.

Na całokształt tej sytuacji zaważył również fakt, iż przybyłe z Niemiec płacą w Słowacji za towary markami niemieckimi, przeliczając 1 markę, jako równowartość 10 koron. Należy zaznaczyć, iż kurs ten został ustalony wyłącznie dla Czech i Moraw, nie mniej jednak nikt nie ma odwagi przeciwstawić się Niemcom, domagającym się przeliczania posiadanych marek po tak wysokim kursie.

Kłopoty związane z rekwizycją zapasów materiałów pędnych, uzbrojenia i urządzeń fabryk, zwłaszcza z dziedzinie przemysłu obronnego — nie stanowią jeszcze wszystkich trosk młodego „państwa” słowackiego. Bo oto w obliczu wypłat pensji na 1 kwietnia urzędnikom wojskowym i samorządowym, rząd premiera ks. Tiso stał przed poważnymi trudnościami finansowymi. Skarb państwa słowackiego jest zupełnie pusty. Zapasy pieniędzy, które znalazły się w kasach urzędów republiki czeskosłowackiej, znajdujących się na terenie Słowacji — były nader skromne.

Jak wynika z oświadczenia, udzielonego prasie przez premiera ks. Tiso, rząd słowacki spodziewał się, iż otrzyma z tytułu rozrachunków część złota

i dewiz, które stanowiły własność skarbu republiki czesko-słowackiej. Tymczasem 3/4 złota i dewiz republiki znajduje się w Londynie, przy czym nie ma, jak narazie, żadnych możliwości, aby złoto to powróciło do Niemiec, jako protektora Czech i Moraw. Tak więc nadzieje te należy uznać — przynajmniej na razie — za płonne. Pewna suma pieniędzy wpłynie niewątpliwie do kas państwowych z tytułu wpłat na pożyczkę wewnętrzną. Jednakowoż wobec niepewności sytuacji, w jakiej znajduje się republika słowacka, subskrypcja pożyczki jest raczej słaba.

Rząd premiera Tiso spodziewa się, iż będzie mógł zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 miliarda koron w Rzeszy. Pożyczka ta byłaby zużytkowana przede wszystkim na likwidację bezrobocia, jak również realizację robót inwestycyjnych. Rzekomo rząd słowacki miał otrzymać w Berlinie, podczas rokowań przed podpisaniem umowy z dn. 23 marca br. obietnicę otwarcia kredytu w banku Rzeszy w wysokości 1 miliarda koron słowackich. Jednakowoż trudności finansowe, w jakich znajdują się same Niemcy, każe przypuszczać, iż w danej chwili będzie to niemożliwe.

Słowacja zatem, jak wynika z tego wszystkiego, znajduje się — niezależnie od trudności zewnętrznych — w obliczu poważnych komplikacji natury finansowej. Z jednej bowiem strony z dnia na dzień ogolana jest ze swych bogactw, z drugiej zaś — rosną jej zobowiązania w stosunku do urzędników i wojskowych.

WODA KOŁOŃSKA

333

subtelny, trwały
orzeźwiający
zapach



WODA KOŁOŃSKA
333
FR. PULS
S.A. WARSZAWA

Organizacji Ziemiańskich, Brunon Sikorski — wiceprezes Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, Jan Rogowicz — prezes Centr. Zw. Średn. i Drobnoego Przemysłu, dr. Artur Polocki — prezes komitetu nadzorczego Tow. Kredytowego Miejskiego, Ignacy Matuszewski — prezes dyrekcji Tow. Kredytowego Miejskiego, August Popławski — prezes Tow. Kredyt. Ziemskiego, dr. Wacław Fajans — prezes

Ciąg dalszy na str. 4-tej

O czym się mówi:

Podczas ostatniego podwieczorku przy mikrofonie popularny pan radca Stroniec powiedział:

Jedno z państw Europy uważa całą ludzkość za jedną brat: brat i nie pytać.

Były poseł czeskosłowacki w Londynie Jan Massaryk oświadczył w Ameryce w wywiadzie dziennikarskim:

„Postaramy się o to, żeby tych, którzy nas polknęli, rozbił diabeł żółdek.”

Minister Spraw Wewnętrznych III Rzeszy Frick na konferencji dla prasy zagranicznej mówiąc o mniejszości polskiej podkreślił, że kryterium językowe przyjmowane w dotychczasowych spisach ludności w Niemczech jest niewłaściwe i że właściwą cyfrę ludności polskiej w Niemczech będzie można określić dopiero po spisie z 17 maja br., który wprowadza kryterium narodowościowe. Jeżeli chodzi o położenie ludności polskiej w Rzeszy, to posiada ona — zdaniem min. Fricka — bardzo szerokie przywileje.

W związku z tą oficjalną wypowiedzią należy ustalić kilka punktów, które nie mogą podlegać dyskusji.

Liczba ludności polskiej w III. Rzeszy wynosi półtora miliona, liczba Niemców w Polsce 700 tysięcy. Od tych wyników spisowych Polska nie odstąpi i stanowiska swego nie zmieni. A że potrafi nie ustępować i twarde stać przy swoim, to wykazały ostatnie dni minione. W minionym okresie kiedy różne organizmy państwowe ustępowały krok za krokiem nie przed siłą, lecz przed propagandą niemiecką, Polska zadokumentowała w sposób stanowczy swoje mekie stanowisko.

Półtoramilionowa masa ludności polskiej, żyjąca w Niemczech, zasługuje na pomoc i opiekę Państwa Polskiego, które nie może pozwolić, ażeby praktyka, stosująca najbardziej bezwzględny system wynaradawiania, jaki tylko można sobie wyobrazić, była osłaniana oficjalnymi wypowiedziami, które nie mają żadnego pokrycia i żadnej wagi realnej. Stwierdzenie, że ludność polska posiada rozliczne przywileje jest wprowadzaniem w błąd opinii zagranicznej i równocześnie zmierza do odwrócenia sytuacji.

Ogólnopolski Komitet Pożyczki Lotniczej

ciąg dalszy ze str. 3-ciej

Związku Banków, Marian Rapański — prezes Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, Włodzimierz Seydlitz — prezes Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, prof. Adam Nowakowski — naczelny dyrektor Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Jan Adam Jeziorański — prezes Zw. Zakładów Ubezpieczeń w Polsce, August Zaleski — prezes Banku Handlowego w Warszawie, Maksymilian Friede — prezes Zrzeszenia Przedstawicieli Handlu i Komisantów, Józef Zychliński — prezes Rady Nacz. Polskiego Przem. Cukrowniczego, Ludwik Pannenko — prezes Zw. Zawodowego Przemysłu Cukrowniczego b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, Mieczysław Broniewski — Przemysł Cukrowniczy, Robert Jahoda — Zółtowski — wiceprezes Zw. Izby Rzemieślniczych, Julian Siennicki — prezes Chłopskiej Organizacji Stow. Właśc. Nieruchomości, Stanisław Seydenbeutel — prezes Tow. Nieruchomości, dr. Józef Landau — Przemysł Chemiczny, inż. Stefan Katelbach — Przemysł Filmowy, Maurycy Przeworski — Przemysł Cukrowniczy, inż. Tadeusz Zamorski — dyrektor Przemysłu Chemicznego, Julian Glass — Przemysł Żelazny, Rafał Szereszowski — prezes banku.

Dr. Roman Górecki — prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Marian Zyndram-Kościałkowski — prezes Zw. Rezerwistów i Zw. P. O. W., płk. Juliusz Urych — Komendant naczelny Związku Legionistów, Edwin Wagner — prezes Związku Inwalidów Wojennych, płk. Stanisław Szurlej — honorowy członek Związku Oficerów Rezerwy, gen. Stanisław Kwaśniewski — prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. Aleksander Ostrowski — prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, Wacław Stanisławski — prezes Polskiego Białego Krzyża, Wanda Norwid-Neugebauerowa — przewodnicząca Rodziny Wojskowej, Helena Jurgielewiczowa — przewodnicząca Rodziny Urzędniczej, Leokadia Kordian-Zamorska — przewodnicząca Rodziny Politycznej, Zofia Berberka — przewodnicząca Rodziny Rezerwistów, Maria Mija-Matuszewska, przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zofia Moraczewska — przewodnicząca Samopomocy Społecznej, Maria Zaborowska — przewodnicząca Organizacji Przeposobienia Wojskowego Kobiet, dyrektor Robert Ceceniowski — prezes zarządu głównego Rodziny Kolejowej, gen. Władysław Bortnowski — prezes Rady Aeroklubów, Wojciech Gotuchowski — prezes Związku Straży Pożarnych R. P., dr. Michał Grażyński — przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, gen. Jan Jur-Gorzechowski — prezes Organizacji Młodzieży Pracującej, Franciszek Paschalski — prezes Związku Strzeleckiego, Stanisław Gierat — prezes Związku Młodej Wsi.

Czesław Pawłowski — prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, Antoni Pacholczyk — prezes rady naczelnej Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, Stanisław Kwiatkowski — prezes Międzyzwiązkowego Komitetu Pracownik. Państwowych, Ludwik Domański — prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Mieczysław Michałowski — prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, Leopold Tomaszewicz — prezes Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, Marian Wojtek Malinowski — wiceprezes Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych, Wacław Sieroszewski — prezes Polskiej Akademii Literatury, Feliks Mrozowski — prezes Związku Wydawców, Konrad Olchowicz — prezes Towarzystwa Literatów i Dalsenikarzy, Ferdynand Goetel — prezes Związku Literatów, Mieczysław Wytył-Szczepiński — prezes Związku Dziennikarzy R. P., Stanisław Kauzik — dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Tadeusz Miculakiewicz — prezes Klubu Sprawozdawców Lotniczych.

Dziennikarze polscy opuścili Pragę

Wobec pogarszających się stosunków politycznych na terenie okupacyjnym czesko-morawskim opuszczają przedstawiciele prasy zagranicznej masowo Pragę. W ostatnich dniach nastąpił również wyjazd wszystkich przebywających dotychczas na terenie Czecho-Słowacji dziennikarzy polskich. Wobec przejęcia z dniem 1 kwietnia władzy na terenie protektoratu czesko-morawskiego z rąk okupacyjnych władz wojskowych przez niemieckie władze cywilne, uprawnienia tajnej policji niemieckiej rozrosły się tam do tego stopnia, że praca dziennikarzy zagranicznych jest niezmiernie trudna.

Apel Zw. Spółdz. Mlecz. i Jajczarskich w sprawie Pożyczki Lotniczej

Rada Nadzorcza Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie na posiedzeniu w dniu 29 marca br. uchwaliła wpłacenie na Pożyczkę Obrony Przeciwniczej kwoty zł 20.000, apelując do innych bratnich spółdzielczych central handlowych o jak najszybsze spełnienie tego naświetlonego obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny.

Poza tym, spełniając uchwałę Rady Nadzorczej, zarząd Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich zwrócił się pisemnie do wszystkich swych członków — spółdzielni mleczarskich z tym samym apelem, uważając, iż żadnego nie powinno zabraknąć wśród grona subskrybentów.

Ponadto władze Związku odwołały się do wszystkich swych pracowników na terenie 9 województw i nie wątpią, iż w zrozumieniu powagi chwili na liście deklarujących się na Pożyczkę Obrony Przeciwniczej znajdą się absolutnie wszyscy.

Prócz tego członkowie Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich uchwaliли za należyte im diety za posiedzenie w dniu 29 marca br. wykupić bony Pożyczki Obrony Przeciwniczej, zachęcając do takiego ustosunkowania się wobec akcji LOPP również inne Rady Nadzorcze spółdzielczych organizacji.



ŚWIĘTA ZA PASEM
już czas kupić

WÓDKI I LIKIERY

Rektyfikacji Warszawskiej

Na bieżni, boisku i ringu

Poznań—Pomorze w zapasnictwie.

W niedzielę około północy zakończyło się w Poznaniu rewanżowe spotkanie zapasnicze reprezentacji okręgów poznańskiego i pomorskiego. Zwyciężyła drużyna Poznania, rewanżując się za porażkę poniesioną w r. 1936 w Bydgoszczy.

Wyniki poszczególnych walk notujemy: W wadze koguciej — Kauch (Poznań) pokonał Żoładkowskiego w 5:58 min.

W piórkowej — Smół (Poznań) położył na łopatki Sokołowskiego po 15:30 minutach walki.

W lekkiej — Jachłowski (Poznań) już w pierwszej minucie przednim suplesem pokonał Hatale.

W półśredniej — Mielczak (Poznań) w 10-jej minucie zwyciężył Wiercińskiego.

W średniej — Tuszyński (Poznań) wygrał z Łobodą w 5:30 minut.

W półciężkiej — Pięta (Poznań) przegrał na punkty do Czupryńskiego.

Wreszcie w wadze ciężkiej — Łukaszewski (Poznań) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

K. C. Siemianowice mistrzem Polski w piłce rowerowej.

W Siemianowicach odbyły się mistrzostwa Polski w piłce rowerowej. W mistrzostwach wzięły udział 4 drużyny. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył ponownie K. C. Siemianowice, reprezentowany przez braci Porębów.

2) K. C. Grudziądz,
3) K. C. Siemianowice (druga drużyna),
4) K. C. Tarnobrzeg.

Rozgrywki miały przebieg ciekawy i stały na dobrym poziomie. Zainteresowanie zawodami dość duże. Po rozgrywkach mistrzowskich odbyły się popisy w jeździe akrobatycznej.

Zwycięstwa litewskich koszykarzy.

W Kownie odbył się między państwowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Litwy i Łotwy. Zwyciężyła Litwa w stosunku 27:7 (14:2).

W meczu międzymiastowym drużyn kobiecych Kowna i Rygi zwyciężyło Kowna 27:9 (10:4).

Jazda na nartach z szybkością 140 km na godz.

W miejscowości Cervinia (Północne Włochy) narciarz Leo Gasperi przebył dystans 1500 m przy różnicy poziomu 500 m w czasie 39 sekund, uzyskując fantastyczną szybkość 140 km na godzinę.

Finowie i Węgrzy na bokserskich mistrzostwach Europy.

Finlandia reprezentowana będzie na bokserskich mistrzostwach Europy w Dublinie przez następujących czterech pięściarzy: Sulo Rossi, A. Lehtinen, Olli Lehtinen i Viljo Suhonen.

Węgierski związek bokserski zdecydował wysłać na mistrzostwa Europy w Dublinie również 4-ch pięściarzy.

Bondy w wadze koguciej, Frygyes — w piórkowej, Mandi — w półśredniej oraz Sziget i Völgyesi.

Obóz bokserów polskich przed mistrzostwami Europy

W poniedziałek rozpoczął się w Poznaniu obóz kondycyjny dla bokserów naszych, przewidzianych do reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy w Dublinie (18—22 bm.).

Na obozie zgromadzeni zostaną wszyscy wyznaczeni już uprzednio zawodnicy z wy-

Modły o pokój we Francji

PARYŻ. W związku ze zbliżającym się Wielkim Tygodniem ogłoszono zostały w całej Francji wezwania księży biskupów o specjalne modlitwy na rzecz utrzymania pokoju światowego. (KAP).

Ponura tajemnica czerwonego Madrytu

Na cmentarzu pod Madrytem znaleziono we wspólnym grobie szczątki 123 księży.

Dozorca cmentarny zeznał, że księża zostali zamordowani w sierpniu 1936 r. Czerwoni milicjanci zmusili ich najsamprzód do wykopania grobu, po czym rozstrzelali z karabinów maszynowych. Wielu kapłanów zostało tylko rannych, jednak oprawcy pochowali ich żywcem razem z trupami.

Dozorca oświadczył również, że na cmentarzu tym spoczywają zwłoki 15.000 zamordowanych w czasie szalejącego w Madrycie czerwonego terrorku.

jątkiem Lendzina, z którego postanowiono zrezygnować.

Drużyna polska opuści Poznań 13 bm. o godz. 5 rano i pojedzie do Dublina przez Berlin i Holandię.

Grądkowski w obozie treningowym przed meczem z Niemcami.

Kapitan sportowy PZB, p. Suszczyński, wyznaczył zawodnika Czechowic, Grądkowskiego, który zdobył ostatnio tytuł wice-mistrza Polski w wadze półśredniej, do obozu przygotowawczego przed meczem naszych juniorów z Niemcami.

W poniedziałek Grądkowski wyjechał już na obóz do Poznania.

Szwajcaria bije Anglię w hokeju lodowym.

W Londynie rozegrany został między państwowy mecz hokeja lodowego Szwajcaria—Anglia. W barwach reprezentacji Szwajcarii wystąpiła drużyna H. C. Davos i zwyciężyła reprezentację Anglii w stosunku 3:1.

Sportowcy na F. O. N. i pożyczkę lotniczą

Toruński klub sportowy K. P. W. Pomorzanin przekazał na F. O. N. kwotę 160 złotych.

Zarząd WKS Legia w Warszawie uchwalił przeznaczyć 2000 zł na subskrypcję pożyczki lotniczej, uznając, że w szeregach, dających do wzmocnienia obronności państwa, nie może zabraknąć nikogo, a tym bardziej największego klubu sportowego — Legii.

Nadto prezes klubu z funduszu dyspozycyjnego przeznaczył 400 zł na FON.

Odbyte w Warszawie walne zgromadzenie Centrali AZS'ów uchwaliło opo-

datkować wszystkich członków AZS na FON, ustalając minimalną stawkę na 1 zł od osoby.

Zarząd PZN postanowił zadeklarować sumę 1000 zł na pożyczkę obrony przeciwniczej.

Jednocześnie zarząd PZN wezwał wszystkie kluby i sekcje narciarskie do masowego udziału w subskrypcji tej pożyczki.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. postanowiono zakupić obligację pożyczki obrony przeciwniczej na sumę 3.000 zł

Konflikt w lekkoatletyce pomorskiej zlikwidowany

W Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pomorskiego OZLA. W zebraniu udział wzięli z ramienia zarządu PZLA naczelnik Forys.

Głównym tematem obrad był ciągnący się od dłuższego czasu zatarg pomiędzy pomorskim OZLA, a KPW Pomorzaninem. Na zebraniu w Bydgoszczy zatarg został zlikwidowany. Delegat KPW Pomorzanin przyjął warunki postawione przez OZLA, wzamian — zarząd pomorskiego OZLA cofnął swoją dymisję.

Warunki pomorskiego Okręgu są następujące:

1) KPW Pomorzanin zgłaszać będzie do pomorskiego OZLA — tylko zawodników kolejarzy, względnie członków ich rodzin.
2) KPW Pomorzanin zgłaszać będzie zawodników, zamieszkałych na terenie siedziby klubu, bądź też z ośrodków okolicznych, pozbawionych klubu KPW.

3) Zawodnicy, nieodpowiadający powyższym warunkom, otrzymają do dnia 1 maja br. zwolnienie z KPW Pomorzanin.



W dniu 1 kwietnia 1939 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

s. p.

ADAM ORNASS

Porucznik 5 pułku strzelców konnych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, dnia 6 kwietnia o godz. 11 w kościele parafialnym w Kielbasinie, po czym złożenie zwłok do grobu.

Dębica, Kielbasinek, Tuchola, Praga, Bydgoszcz.

żona, syn, matka i rodzeństwo.

Powózki oczekują w Chelmży i Mitakowie.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa **5** kwietnia
Wincentego
Jutro — Czwartek **6** kwietnia
Wielki Czwartek

DYUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 5 bm.

W Gdańsku: dr. Beutter, Dominikswall 11, tel. 27606 i dr. Wroński, Holzmarkt 15, tel. 23719.

We Wrzeszczu: dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41959.

W Sopotach: dr. Lork, Seestrass 31, tel. 51211.

Z TOWARZYSTW

— **Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Sopotach** odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

Notatki kronikarza

— **Zniesienie konfiskaty majątku.** W listopadzie 1937 r. skonfiskowano na zarządzenie gdańskiego urzędu podatkowego kupcowi Aleksandrowi Gąsiorowiczowi majątek w Gdańsku. Obecnie zniósł urząd podatkowy zajęcie majątku. Miejsce pobytu G. nie jest znane.

— **Służba pocztowa w Gdańsku.** W Wielki Piątek i drugie święto wielkanocne poczta gdańska nie będzie dostarczać żadnych przesyłek. W pierwsze święto nastąpi jednorazowe doreczenie przesyłek pocztowych. Przewidziane na niedzielę i święta doreczanie pewnych listów i gazet wypada podczas świąt.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: inwalida Paweł Kowalewski, 67 l., syn robotnika Pawła Müllera, 18 dni, robotnik Bernard Cielowski, 61 l., rentobiorca Juliusz Worsig, 69 l., córka dekarza Pawła Lana, 13 l., wdowa Otylia Placzek z domu Müller, 77 l., wdowa Maria Sill z domu Lange, 78 l., Gertruda Piotrowska, bez zawodu, 59 l., stolarz Ignacy Naporski, 27 l., nieśl. syn, 12 dni.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie.** Zgony: mężatka Rozalia Studzińska z domu Rudzińska, 42 l., robotnik Fryc Borkowicz, 45 l., Irmgard Lams, 34 l., Franciszka Wondollecka, 70 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Sopotach:** Zgony w marcu rb.: funkcjonariusz senacki Artur Juncke, 57 l., wdowa Elfryda Solmsee z domu Hirschberg, 56 l., mężatka Gertruda Schmidtkę z domu Świeczkowska, 28 l., wdowa Anna Pohnke z domu Stobbe, 56 l., właściciel majątku ziemskiego Maks Boelcke, 73 l., mężatka Ida Meinke z domu Prieske, 71 l., rentobiorczyni Maria Bertling, 83 l., wdowa Emma Fliessbach z domu Drehs, 96 l., kupiec Edward Thiem, 69 l., czeladnik cieielski Oton Hintz, 61 l., wdowa Franciszka Bach z domu Zloch, 96 l., wdowa Ida Dobberstein z domu Hofmann, 69 l., rentobiorczyni Małgorzata Piltz, 65 l., radca senacki Ryszard Ketlitz, 60 l., Manfred Arendt, 2

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 3 kwietnia 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	11857	17530
Zboże	2082	750
Cukier	—	—
Drewno	2426	260
Żelazo	380	875
Nafta i t. p.	—	15
Drobnica	2631	1448
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1174	105
Złom	—	700
Nawozy sztuczne	—	550
Ryż	50	—
Bawełna	—	660
Żelazo	—	45
Drobnica	123	1680

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 2 IV.	3. IV.
Kraków	—1.84	—1.11	—1.80
Zawichost	1.47	2.80	2.56
Warszawa	1.62	2.44	3.02
Łódź	1.27	1.47	1.92

	Woda średnia	Stan wody dnia 3. IV.	4. IV.
Łódź	—1.37	1.89	2.46
Fordon	1.37	1.86	2.19
Chelmno	1.28	1.62	1.90
Grudziądz	1.44	1.92	2.04
Kurzebrak	1.85	1.09	2.12
Pieko	0.90	1.84	1.47
Tczew	0.82	1.60	1.57
Danziger Haupt	3.60	3.70	3.74
Wieliczka	2.36	2.16	2.24

Wielki proces o przestępstwo dewizowe 10 osób na ławie oskarżonych

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku toczył się wielki proces o przestępstwo dewizowe. Na ławie oskarż. zasiadło 10 osób, z których 8 było funkcyjariuszami urzędu pracy, a mianowicie 37-letni Franc. Hallich, 50-letni Franciszek Monke, 42-letni Artur Thiel, 39-letni Hans Kamiński, 35-letni Hans Brey, 37-letni Walter St., 36-letni Kurt St. i 36-letni Franciszek M. Poza tym zasiedli na ławie oskarżonych 41-letnia Ida B., która pracuje jako stenotypistka w jednym z urzędów gdańskich oraz 39-letnia mężatka Klara G., która swego czasu pracowała w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdańsku. Rozprawie prze-

wodniczył dyrektor sądu okręgowego Bodin, a oskarżał prokurator Oertel. Na świadków wezwano 20 osób. Oskarżeni Hallich, Thiel i Kamiński przebywają od grudnia 1938 r. w areszcie śledczym. Głównymi oskarżonymi są Hallich, Menke, Thiel i Kamiński. Akt oskarżenia zarzuca im sprzeniewierzenia a poza tym Hallich i Menke dopuścić się mieli oszustwa, fałszowania dokumentów, przestępstwa dewizowego i nakłaniania do tego przestępstwa. Ze względu na bezpieczeństwo Wolnego Miasta postanowił trybunał przeprowadzić rozprawę z wykluczeniem jawności.

Zbrodnia czy samobójstwo?

W domu przy ul. Langgarten mieszkał 39-letni Paweł Meller. Gdy w sobotę zamierzała odwiedzić go narzeczona, znalazła drzwi zamknięte, a na pukanie nikt nie otwierał. Poprosiła więc mieszkającego tam również malarza Wilhelma Krügera, aby otworzył jej okno mieszkania narzeczonego, po czym weszli do niego. Łóżko M. było okrwawio-

ne, a M. leżał okrwawiony i bezprzytomny pod łóżkiem. Przywołano lekarza, który zarządził przewiezienie M. do lecznicy. Stwierdzono tam, że miał on niebezpieczną ranę głowy, na skutek której w szpitalu zmarł. Policja kryminalna wszczęła dochodzenia w tej tajemniczej sprawie.

Włamywacze skradli z sopockiej kasy stacyjnej 21 tysięcy guldenów i 2 tysiące złotych

W kasie stacyjnej w Sopotach przechowywane były w zamkniętej kasie pieniądze, przeznaczone na wypłatę pensyj i zarobków. W nocy na sobotę skradziono z tej kasy 21.000 guldenów i 2.000 złotych. Sprawca względnie sprawcy przejść musieli do kasy przez troje drzwi. Otworzyli oni zamki klu-

czami, po czym zabrali łup. Skutkiem kradzieży otrzymali urzędnicy i funkcyjariusze pobory z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Policja kryminalna wszczęła dochodzenia celem wyśledzenia sprawców tej poważnej kradzieży.

Ruch statków w porcie gdańskim w miesiącu marcu 1939 r.

W miesiącu marcu 1939 r. przeszło przez port gdański ogółem 1034 statków o łącznej pojemności 685 160 NRT wobec 916 statków o pojemności 657 422 NRT w miesiącu analogicznym roku poprzedniego. Zaznaczył się zatem wzrost o 118 statków i 27 738 NRT, czyli 4,2%. W porównaniu z miesiącem poprzednim, w którym ruch ten wyniósł 935 statków o pojemności 714 522 NRT, zaznaczył się pod względem ilości statków wzrost o 99 statków, zaś w odniesieniu do tonażu spadek o 29 362 NRT. Z cyfry powyższej

przypadało w miesiącu sprawozdawczym na ruch wejściowy 517 statków o pojemności 341 050 NRT, a na wyjście 517 statków o pojemności 341 110 NRT. Na wejściu na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 68 989 NRT, na drugim szwedzka z 43 664 NRT, a na trzecim duńska z 38 555 NRT. Bandera polska znajdowała się z 18 449 NRT na ósmym miejscu za wyżej wymienionymi banderami oraz angielska z 32 940 NRT, norweska z 30 441 NRT, fińska z 27 292 NRT i estońska 22 864 NRT.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku** mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **W razie pożaru** telefonować na nr. 26 lub 58.

— **Nocny dyżur** pełni codziennie apteka „Bałtycka”, ul. Gdańska.

— **Pracownicy samorządowi m. Pucka** odznaczeni medalem „Za Długoletnią Służbę”. P. Wojewoda Pomorski nadał brązowe medale za „Długoletnią Służbę” p. burmistrzowi Karolowi Stamirowskiemu, Alojzemu Kropidłowskiemu, Józefowi Gierszewskiemu, Janowi Jastrzębskiemu, Alfonsowi Glihowi, Władysławowi Englertowi, Andrzejowi Biezuńskiemu, Eugeniuszowi Sommerfeldowi, Janowi Schornakowi, Franciszkowi Dercowi, Aleksandrowi Lewandowskiemu, Jerzemu Trendlowi i Leonowi Migowskiemu.

— **Kaszubi z Pucka w akcji wzmocnienia siły zbrojnej.** Ofiary na dozbrojenie armii płyną nieprzerwanym strumieniem. Co dzień mamy do zanotowania nowe ofiary i tak: Urzędnicy Zarządu Miejskiego samorządnie zorganizowali wśród siebie zbiórkę, w wyniku której zebrano kwotę 109.— zł. W ten sam sposób zebrali Urzędnicy Urzędu Pocztowego kwotę 48,50 zł. Przemysłowiec p. Bernard Marzejon wpłacił na ten sam cel kwotę 1000 zł.

— **Apel naczelnika rejonu Ochotniczych Straży Pożarnych.** Naczelnik rejonu OSP p. Jan Jastrzębski wystosował apel do OSP rejonu II, wzywając członków tych organizacji do składania ofiar na dozbrojenie armii. Jako pierwsza stanęła do apelu OSP Puck, zbierając wśród swych członków kwotę 50 zł, którą następnie wpłacono na ręce prezesa Oddziału pow. Zw. Str. Poż. R. P. p. Bolduana w Wejherowie, wzywając równocześnie dalsze strażę ochotnicze do naśladowania. Ofiary wpłacać można do rąk naczelnika rejonu lub Oddziału pow. Zw. Straży Pożarnych R. P. w Wejherowie.

— **Wynik zbiórki na „Dar świąteczny” dla biednych dzieci.** Przeprowadzona zbiórka na „Dar świąteczny” dla biednych dzieci dała w ogólnej sumie kwotę 190,24 zł. Zbiórkę przeprowadzili członkowie organizacji społecznych.

W dniu 3 kwietnia 1939 r. zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami, mój kochany mąż, ojciec, syn, zięć i nasz brat

ś. p.

Franciszek Guziński

emerytowany starszy asystent Kolejowy.

Msza św. odbędzie się w kościele Serca Jezusa we Wrzeszczu w środę o godz. 8-ej. Pogrzeb w czwartek o godz. 16-tej na cmentarzu w Brentowie, o czym zawiadamiają

żona z synkiem, rodzina, bracia i siostry.

9064

Przyłączenie kilku gmin wiejskich do miasta Nowy Dwór

Ostatnio odbyło się w Nowym Dworze posiedzenie rady miejskiej, na którym zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1939. Poza tym rada miejska zatwierdziła projekt przyłączenia do miasta gminy Platenhof i część gminy Petershagen, Rückenau i Fürstenau, przez co miasto powiększy się o 4.500 mieszkańców, a teren o przeszło 300 hektarów.

Dyrektor dr. Lau na wolnej stopie

W zeszłym tygodniu donosiliśmy o aresztowaniu dr. Laua, dyrektora banku w Królewcu, jako podejrzanego o przestępstwo dewizowe. Po zakończeniu dochodzeń zwolniono dr. Laua po złożeniu kaucji z aresztu, gdyż nie zachodzi już obawa zaciemnienia sprawy. Ponieważ zarzuty, podniesione przeciw dr. Lauowi potwierdziły się, oczekiwac należy w najbliższej przyszłości stawienia go w stan oskarżenia. Dr. Lau opuścił Gdańsk i udał się do Królewca.

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna**, tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Komenda Pol. Państw.** tel. 266 (ulica Skarszewska 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek**, tel. nr. 110 (Rynek).

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. rb. pełni apteka mgr. K. Rybińskiego — Rynek 27, tel. 88.

— **Kino Polonia:** „Daniel Boone”, w dodatku: Tygodnik aktualności.

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8. — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Zamiast wieńca** na trumnę śp. Józefa Gaszkowskiego ofiarował p. Edmund Nagórski 5 zł na ubogich „Caritasu”.

— **Wydział Powiatowy w Starogardzie** zadeklarował 10 tysięcy zł.

— **Browar Obywatelski** zadeklarował 5 tysięcy złotych.

Dowiadujemy się, że na pożyczkę obrony przeciwlotniczej zadeklarował w imieniu miejscowego **Browaru Obywatelskiego** p. dyrektor Józef Dzierżanowski sumę 5 tys. złotych, poza tym deklarują swoje udziały pracownicy tego przedsiębiorstwa. Jest to piękny czyn ze strony przedsiębiorstwa, które nie tak dawno przeszło w polskie posiadanie co było połączone z wielkimi trudnościami.

Władzom Browaru Obywatelskiego należy się pełne uznanie za ten wielki z ich strony wysiłek.

KKO miasta Starogardu przyjmuje zgłoszenia na pożyczkę lotniczą.

Zainteresowanym podaje się do wiadomości, że Komunalna Kasa Oszczędności miasta Starogardu przyjmuje subskrypcję na 5 proc. pożyczkę i na 3 proc. hony obrony przeciwlotniczej.

Wszyscy, którym Polska jest droga, niech tłumnie spieszą i spełnią obywatelski obowiązek wobec swego państwa. Każdy mieszkaniec Starogardu niech deklaruje w ramach swych możliwości. Na listach subskrypcyjnych m. Starogardu nie może zabraknąć nikogo spośród mieszkańców miasta.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „4-ch na posterunku”.
MORSKIE OKO: „Świat pokoju... i wojny”.
„Listy z pola bitwy” i bogaty nadpr.
BAJKA: „Tajemnica nocnego lokalu”.
POLONIA: „Zgrzeszyłam” i rewia „Dziur-
ka od klucza”.
LIDO: Reklamowy film kina „Lido”. jubi-
leuszowe arcydzieło największej wy-
twórni Metro Goldwyn Mayer. Film
cud! film natchnienia! p. t. „Wielki
wale” reżyserii genialnego Juliana Du-
viviera Fenomen ekranu Luiza Rainer
i Sernand Gavel.
MIRAZ: „10-ciu z Pawlaka”.
LILLY: „Zabronione szczęście”. Nadpro-
gram: Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
ZORZA: „Diabły wybrzeży” i bogaty nad-
program.

Notatki kronikarza

— **Tłumacz przysięgły francuski i rosyj-
ski** L. Nieczuja Ilnatowicz ppłk. s. s. —
Gdynia. Podania do władz adm., tłumacze-
nia metryk, spolszczenia rodowych doku-
mentów, korespondencja, kopie, terminowo
dokładnie wszystko w 3 językach maszy-
nowo. Dokumenty z Sowieckiej Rosji, oby-
watelstwo, sprawy wojskowe. (7662)

— **Chór Imki wystąpił u marynarzy.** W
realizacji nawiązanej współpracy pomiędzy
referatem oświatowym Mar. Woj. i Polskiej
YMCA — znany Chór Rewelersów Ogniska
gdynskiego Polskiej YMCA koncertował o-
negdaj na Oksywiu dając blisko godzinny,
ciekawy i urozmaicony program, przyjmo-
wany owacyjnie przez brat marynarską.
Poza tym w wieczorze, który znowu na wi-
downi skupił ponad 1000 słuchaczy, wystą-
pił zespół orkiestralny Marynarki Woj. oraz
doskonali amatorzy spośród marynarzy, jak
np. kapitalny recytator Wiecha.

— **Gimnastyka dla członków Polskiej
YMCA.** Od dnia 1 kwietnia gimnastyka dla
członków Polskiej YMCA odbywać się bę-
dzie w sali Szkoły Morskiej we wtorki i
piątki, dla kobiet od godz. 19—20, dla mę-
czyzn przywrócony dawny termin t. zn. od
godziny 20—21.

— **Reportaż o połowach dalekomorskich
polskich rybaków.** P. St. Mioduszeński, po
powrocie z połowów dalekomorskich, na
których bawił, jako obserwator, zbierający
dane do książki reportażowej, która nieba-
wem wyjdzie z druku — opowie o swych
wrażeniach w odczycie p. t.: „Polacy za krę-
giem polarnym”, jaki organizuje Ognisko
Polskiej YMCA w dniu 6 kwietnia t. j. w
czwartek o godz. 19.15 w Ognisku pod Ka-
mienną Górą. Wstęp dla członków wolny.

— **Pożar w warsztacie tapicerskim.** —
Z nieustalonych na razie przyczyn, wy-
buchł pożar w warsztacie tapicerskim p.
Nowaka w Cisowie. Miejska Zaw. Straż
Poż. zastała warsztat w płomieniach, w
którym nagromadzony był materiał łatwo-
palny, jak: len, konopie itp. Po przeszło
godzinnej akcji ratunkowej, którą kierował
p. komendant Korzewnikjanc, pożar zloka-
lizowano.

Chrońmy dzieci !! przed gruźlicą !!

Gdańsk

Pożyteczna inicjatywa Zw. Prac. Handlowych

W poniedziałek wieczorem, w resur-
sie kupiecko-rzemieślniczej przy Holz-
marki 4 p. Ignacy Kurzyński wygłosił
odczyt, w którym ciekawie i wyczerpu-
jąco omówił prawo pracy i ubezpiecze-
nia społeczne. Był to odczyt ostatni z
obszernego programu wykładów wie-
czorowych urządzonych przez Związek
Pracowników Handlowych w ciągu o-
statnich trzech miesięcy.

Po odczycie poniedziałkowym, wy-
sluchanym przez licznych słuchaczy,
zabrał głos prezes Zw. Prac. Handlo-
wych p. dyr. Laska, który podziękował
przede wszystkim wykładowcom za ich
bezinteresowny trud, oraz w krótkich
słowach omówił całość wykładów.

Ogółem wygłoszonych zostało 11 wy-
kładów, wysłuchanych przez kilkaset
osób, a prelegentami byli pp.: Siem-
nowski (6 razy), dr. Goldman, Wiewió-
rowski, mgr. Grott, Augustyński i Ku-
rzyński. Dobór tematów tak się przed-
stawiał: prawo wekslowe i czekowe;
prawo upadłościowe i odroczenie wy-

Powrót M. S. „Piłsudskiego” Doskonała marka i sława polskiego transatlantyku za granicą

W dniu 3 bm. M. S. „Piłsudski” po-
wrócił do Gdyni po blisko cztero-mie-
sięcznej nieobecności na polskich wo-
dach. M. S. „Piłsudski” wyruszył bo-
wiem z Gdyni 12 grudnia ub. r. i odbył
6 wycieczek z New Yorku do Indjy Za-
chodnich i Południowej Ameryki, przy-
czym odwiedził następujące porty: **Ha-
vanę** — 6 razy, **Kingston** (Jamajka) —
3 razy, **Nassau** (Wyspy Bahama) — 3
razy, **La Guayra** (Wenezuela) — 2 razy,
Curacao — 2 razy, **Celon** (Kanał Pa-
namski) — 2 razy, oraz po jednym ra-
zie następujące porty: **Grenada** (Bry-
tyjskie Indie Zachodnie), **Montego Bay**
(Jamajka), **Port of Spain** (Wyspa Ś-tej
Trójcy), **Bridgetown** (Barbados) oraz
Miami (Floryda).

Motorowiec Linii Gdynia-Ameryka
wyrobił sobie w Stanach Zjednoczo-
nych doskonałą markę, czego dowodem
jest rekrutowanie się znacznej części
pasażerów spośród osób wybitnych o-
raz bardzo zycielne dla Linii Gdynia-
Ameryka korespondencje w gazetach.
Na piątą wycieczkę M. S. „Piłsudski”
był wynajęty przez jedną z najpotę-

niejszych firm amerykańskich Gene-
ral Electric Company.

Załoga motorowca pomimo ciężkiej
pracy podczas wycieczek prowadziła o-
żywioną akcję kulturalno-oświatową
oraz sportową, przy czym czynne były
sekcje bokserskie i piłki nożnej. W dro-
dze powrotnej do Gdyni został wydany
Nr. 10 „Flagowca”, redagowanego przez
załogę. Również w drodze powrotnej
wygłoszone zostały dla załogi odczyty
p. kapitana Mamerta Stankiewicza o
Indiach Zachodnich oraz p. gen. Ma-
riusza Zaruskiego o jachcie „Zawisza
Czarny”.

Podczas wycieczek amerykańskich
oficerowie i załoga M. S. „Piłsudski”
ufundowali ciężki karabin maszynowy
z przeznaczeniem dla Baonu Morskiego
w Wejherowie.

Pogoda podczas drogi powrotnej by-
ła wyjątkowo piękna, a morze zupełnie
spokojne.

Statok przebył podczas wycieczek
przeszło 22.191 mil morskich, a licząc
od wyjazdu z Gdyni w dniu 12. XII. r.
ub. do 3. IV. rb. przeszło 30.000 mil.

Ludzie morza — dla armii

Podniosła uroczystość w Porcie Rybackim w Gdyni

Już na długo przed godz. 16 przed Halą
i Chłodnią w Porcie Rybackim panował
ożywiony ruch. Właśnie za chwilę świat
pracy, ludzie żyjący z morza, rybacy, ro-
botnicy i pracownicy wielu firm mieli zło-
żyć część swego, w trudzie zapracowanego
grosza, na dobrożenie armii.

Dopisała piękna pogoda. Twarze uśmie-
chnięte i radosne. Widać było, że przys-
zli tu nie na jakieś zebranie informacyjne,
lecz na żywiołową manifestację swoich uc-
zuć i przywiązania do armii i Jej Na-
czelnego Wodza.

Z dala słycać warkot motoru. Z dale-
kiego horyzontu nadlatuje wodnopłatowiec.
Zniża nieco swój lot nad Portem Rybac-
kim. Oto widomy znak naszej potęgi mi-
litarnej na lądzie i morzu. Głowy podno-
szą się ku górze. Hydroplan zatoczył wiel-
kie kołisko i znikł w przestworzach.

Po chwili w licznej asyście na wybrze-
że przybył p. płk. Stanisław Brodowski,
zastępca dowódcy Brygady Narodowej, któ-
ry w imieniu p. płk. Sas-Hoszowskiego
miał właśnie przyjąć zadeklarowane sumy.

Na wybrzeżu ustawili się pracownicy i
przedstawiciele, kierownicy i dyrektorzy
Morskich Zakładów Rybnych, Morskiego
Urzędu Rybackiego, Morskiego Instytutu
Rybackiego, Stoczni Rybackiej, Polskiego
Zjednoczenia Rybaków Morskich, Bankiera,
Delti, Nysenholca-Kleina i S-ki. Bloom-
fieldsa, Bikowskiego, Pommera i Thomse-
na, Mathiesena, „Oceanu” i Gdynskiego Im-
portu Śledzi.

Przedstawiciela armii powitał p. dr. Jó-
zef Kulikowski, wygłaszając gorące prze-
mówienie, w którym zobrazował dorobek
najmłodszego przemysłu w Polsce i uczu-
cia jego pracowników dla armii.

Po p. dr. Józefie Kulikowskim przemó-
wił do zebranych robotnik Konstanty
Ołota. Mówił naprawdę wzruszająco. Nie
uczone, ale gorące słowa jego płynęły pro-
sto z serca. „Robotnik polski nigdy nie
będzie żałował grosza dla swego Wodza
Naczelnego i armii. Zawsze podzieli się

swaim skromnym zarobkiem i zawsze pra-
gnie oddać życie dla Polski”.

Na zakończenie zabrał głos p. płk. Sta-
nisław Brodowski. Dziękując za czeki w
łącznej sumie 7.214,25 zł, powiedział: „Słu-
buje, że sprzęt ten będzie użyty tak, jak
żeście sobie tego życzyli. Polska musi być
bardzo potężna, bo choć naród polski nie
chce innych gniebić, ale sam nienawidzi
niewoli i wolności i niezawisłości Polski
musi być świetnością dla wszystkich mo-
carstw świata”.

Przemówienie swoje p. płk. Brodowski
zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniej-
szej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i
Naczelnego Wodza.

Uroczystość ta miała swoją głęboką wy-

Już obecnie przygotowania do dorocznego biegu kelnerów w Gdyni

Ponad 200 zawodników zapisało się w P. Z. Z. Kelnerów i Pokr. Zawodów

Jak już pokrótce donosiliśmy, w dniu
30 lipca r. b. odbędą się w Gdyni na mo-
lo Południowym wielkie ogólnopolskie
zawody zręczności pracowników gastro-
nomicznych, organizowane przez Polski
Związek Zawodowy Kelnerów i Pokrew-
nych Zawodów w Gdyni.

Nad zawodami przyjęli protektorat
Komisarz Rządu m. Gdyni mgr. Franci-
szek Sokół, Inspektor Armii gen. Bort-
nowski, senator R. P. Leopold Tomasz-
kiewicz i senator R. P. Marian Malinow-
ski-Wojtek. Poza tym komitet honoro-
wy składa się z najwybitniejszych przed-
stawicieli rządowych, wojskowych, inte-
lektualnych, finansowych i przemysło-

Hold Kaszubów dla Naczelnego Wodza

W Kacku Wielkim odbyło się wielkie
manifestacyjne zebranie, na którym prze-
mawiał znany działacz społeczny p. Ornass.
Zebrani uchwalili przy wielkim entuzjaz-
mie rezolucję, przesłaną telegraficznie
Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi:

„Zebrani członkowie i sympatycy Koła
Polskiego Związku Zachodniego w Kacku
Wielkim składają Panu Marszałkowi Ed-
wardowi Śmigłemu-Rydzowi hold i żołnier-
ski meldunek. My Kaszubi stajemy w o-
bronie naszych granic i honoru Polski”.

Ludność Obłuz w razie potrzeby stanie w pierwszym szeregu walczących.

Onegdaj na sali Strażnicy w Obłuzu
odbyło się wielkie zebranie Koła Polskiego
Związku Zachodniego przy udziale pół ty-
siąca ludzi. Przewodniczył p. prezes Jan-
kowski. Referat wygłosił dyr. Roman Mach.
Wywody prelegenta dotyczące aktualnych
spraw politycznych przyjęte zostały z du-
żym zainteresowaniem. Zebrani stwier-
dzili niezłomną gotowość poniesienia każ-
dej ofiary dla wielkości Polski. Następnie
p. Niełaczny, instruktor LOPP wygłosił
bardzo pouczającą pogawędkę na temat
obrony przeciwlotniczej. Postanowiono w
dniu 16 kwietnia br. urządzić wielką aka-
demię, poświęconą Tygodniowi Propagan-
dy Polskiego Związku Zachodniego. Prze-
bieg całego zebrania i patriotyczna owacja
zebranych na cześć bohaterstwa Armii
Polskiej i Jej Wodza świadczą, iż w po-
trzebie ludności Obłuz stanie w pierwszym
szeregu walczących.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

mowę. Właśnie dlatego, że tak serdecznie
zamanifestowała się spójnia duchowa i je-
dnomyślność wszystkich warstw społecz-
nych w dziele dobrożnienia armii.

Z dala przyglądali się całej uroczysto-
ści cudzoziemscy marynarze. Nie rozumie-
li słów, ale wyczuli napewno, że „Pol-
ska to wielka rzecz” i że „Polska skazana
jest na wielkość”.

wych z różnych stron Polski.

W obecnej chwili zgłoszono już po-
nad 200 zawodników z poszczególnych
oddziałów organizacji.

Zawody zapowiadają się bardzo im-
ponującą, tym więcej, że na trasie 3000-
metrowego biegu — publiczność będzie
mogła obserwować nie tylko ciekawe
usiłowania zawodników, ubiegających
się o prymat z niewygodnym balastem
w postaci tac z napojami, z nakryciami
i t. p., lecz również będzie się mogła za-
poznać z całym szeregiem nowych i nie-
znanych jeszcze produktów, które użyte
zostaną specjalnie do tych rozgrywek.

rocznej działalności. Obwód liczy 13 kół
z liczbą 1200 członków. Konsekwentnie
przeprowadzono przy pomocy innych orga-
nizacji wszelkie zadania w dziedzinie sce-
mentowania polskiego na pograniczu i
wzmocnienia gospodarczego kresów zachod-
nich.

W imieniu komisji rewizyjnej p. kierow-
nik Gliszczynski stwierdził celowość gospo-
darki Obwodu. Na jego wniosek zebrani
jednomyślnie udzieliли zarządowi absolutu-
rium.

Po krótkiej przerwie na wniosek p. po-
sła Marcinkowskiego wybrano na dalszy
okres dotychczasowy zarząd obwodowy z p.
dyr. Woźniackim na czele. Zarząd uzupeł-
niono przez dodatkowy wybór pp. dowódcy
garnizonu i komendanta Straży Granicznej,
zaś sekretarzem został p. mgr. Niewitecki.

Oddając przewodniczącemu p. dyr. Woź-
niackiemu przewodnictwo, p. starosta Hor-
wath złożył zarządowi szczere życzenia.

Następnie p. mgr. Ostrowski z Torunia
wygłosił programowy referat. W dalsze-
j części zebrania omawiano bolączki miejsco-
we i sprawy organizacyjne.

PWK — Chojnice apeluje

Przypodobienie Wojskowe Kobiet Koło w
Chojnicach złożyło na F. O. N. kwotę 100.—
zł. Jednocześnie apeluje do wszystkich kół
PWK o chętną ofiarność na rzecz Armii.

Areszt — za rozgłaszanie fałszywych wieści.

Władze śledcze przytrzymały rolnika Mi-
chała Górskiego z Silna, który rozgłaszał
fałszywe wiadomości, mogące spowodować
panikę.

Chojnice

Żołnierski meldunek Kapewiaków

Koło KPW i Związek Rezerwistów w
Czersku odbyły pod przewodnictwem p. za-
wiadowcy stacji Czelmeo wspólne, nadzw-
yczajne zebranie. Po wysłuchaniu referatu p.
kontrolera Greffkowicza o obowiązkach oby-
wateli wobec powagi chwili, wśród niemiłk-
nących oklasków i okrzyków uchwalono de-
peszę do pana Marszałka Śmigłego-Rydz:

„Kapewiaci i Rezerwiści, zebrani na nad-
zwyczajnym zgromadzeniu w Czersku na
Pomorzcu ślą Ci, Panie Marszałku, meldunek
żołnierski, że stoją gotowi i czekają na Twe
rozkazy, które spełnią z myślą o honorze i
wielkości Ojczyzny!”

P. Z. Z. na straży zachodnich granic

W niedzielę odbył się w Chojnicach ob-
wodowy zjazd delegatów Kół Polskiego
Związku Zachodniego.

Zebranie zagał i obecnych przywitał pre-
zes obwodowy P. Z. Z. p. dyr. Woźniacki,
który nakreślił w krótkim przemówieniu da-
żenia P. Z. Z., szczególnie trafne, chociaż
trudne w obwodzie chojnickim, rozległym i
ubogim powiecie na zachodnich rubieżach
Rzplitej. Następnie przewodniczącym zebrania
obrano p. starostę Horwatha, który obej-
mując przewodnictwo, apelował do delega-
tów o wzmożoną i chętną pracę.

Po odczytaniu protokołu, p. mgr. Niewi-
tecki odczytał depesze holdownicze do Pana
Wojewody Pomorskiego i J. E. ks. biskupa
Okoniewskiego, które zebrani przyjęli entu-
zjastycznie.

Dalej p. mgr. Niewitecki wygłosił obszer-
ne sprawozdanie zarządu obwodowego z

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Belgia 89,87; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,22; Kopenhaga 111,48; Londyn 24,96; N. Jork 5,32 1/8; Kable 5,32 1/2; Oslo 125,47; Paryż 14,13; Sztokholm 128,67; Zurych 119,30; Mediolan 28,01; Helsinki 11,01; Montreal 5,80 1/2.

Tendencja mocna.

WALUTY. Belg. belg. 89,87; Dol. ameryk. 5,30 1/2; Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 283,22; Franki fr. 14,13; Franki szwajc. 119,30; Funt ang. 24,96; Guild, gd. 100,25; Korony: duńskie 111,48; norweskie 125,47; szwedzkie 128,67; Liry włoskie 17,50; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 124; Bank Handl. 57,75; Cukier 41,25; Węgiel 41,75; Modrzewiów 23; Ostrowiec 83,50; Starachowice 62,25; Zieleniewski 78; Haberbusch 72.

Tendencja mocna.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,75 setki; inwestycyjna pierwsza em. 90 serie 93; druga em. 91,50; 5 proc. konwersyjna 68,50; 4 proc. premj. dol. 42; 4 proc. konsolidacyjna 65,50; 4 i pół proc. Poznań seria „I” 62; seria „K” 58,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63,50; 4 i pół proc. Warszawy 71,25; 5 proc. Warszawy 1933 rok 73 drobne; 5% Łódź 1933 rok 64,75, 1933 rok 63.

Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,80—18,85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,50—16,00.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluska 24,50—25,50; łubin żółty 13,25-13,75; łubin nieb. 12,25-12,75; seradela worka 52—53; rzepak ozimy bez w. 46—47; siemię 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez łuski 61—63; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—

57; konieczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; konieczyna czerwona sur. bez ogr. kanianki 70—80; konieczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; konieczyna biała surowa 215—255; koniecz. szwedzka 180—200; konieczyna żółta oduszczone 65—70; przelot 83—85; rajgras angielski 123—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy łusiane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,25—14,75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Siłma żytnia luzem 3,00—3,50; siłma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siłma nadnotekcie luzem 5,75—6,25; siłma nadnotekcie prasowana 6,50—7,00;

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-55% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; JA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. I A 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miakkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,25—13,75; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna poczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perlowna 41,50—42,00.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 78 ton, żyto 481 ton, jęczmień 117 ton, owies 85 ton, mąka pszena 25 ton, mąka żytnia 81 ton, otręby pszenne 52 ton, otręby żytnie 33 ton.

Ogólny obrót 1.146 ton.

Halo, tu Polskie Radio!

Środa, 5 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — piosenki dziecięce Stan. Colonna-Wal-

skiego do słów Zofii Rogoszyńskiej. 15,20 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16,35 Koncert kameralny (z Krakowa). 17,00 „Ochrona pamiątek naszej wojskowości” — odczyt, wygł. Jerzy Podolski. 17,15 Koncert wielkoposłany (z Łodzi). W programie muzyka polska. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujemy: Spółdzielnia czy handel prywatny” — dialog. 19,00 Koncert popularny. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Witolda Małcurzyńskiego. 21,30 Rozmowa wielkocytodniowa przeprowadzi ks. Zdzisław Połesia. 21,45 Recital organowy Władysława Wiłomskiego. Transmisja z sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego (zdjęcie dźwiękowe). 22,25 Jacopone da Todi: „Lauda dramatyczna” — w oprac. Miecz. Brahmeria, prof. U. J. P. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,37 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,55 Program na jutro. 11,00 Piotr Czaikowski — Symfonia e-moll nr. 5 (płyty). 12,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 12,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Nawigacje morskie za Zygmunta III”, felieton Heleny Jeske-Choińskiej. 18,15 Nawożenie azotowe na łakach — pog. roln. wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,45 Gra Toruńska Orkiestra Salonowa. 22,45 Transmisja z Warszawy. 23,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 BUDAPEST. „Chrystus” — oratorium Liszta. 20,30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny. 20,30 SZTOKHOLM. „Parsifal” — opera Wagnera. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Ostatni wale” — operetka O. Straussa. 21,00 MEDIOLAN. „Zygfryd” — opera Wagnera. 21,10 KOLONIA. Koncert wieczorny z udz. Raula Koczalskiego (fortepian).

21,30 LILLE. Wieczór oper. 21,30 STRASBURG. Koncert wieczorny.

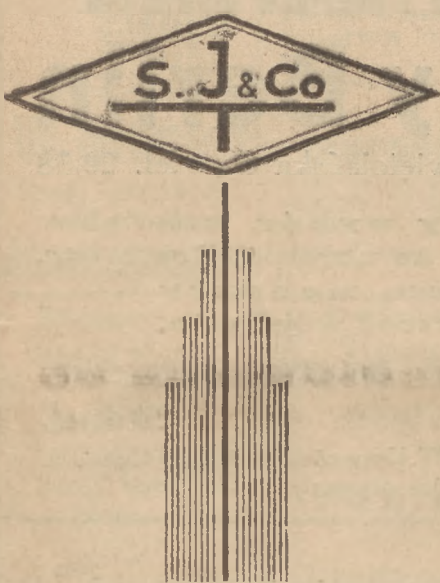
Audycja dla dzieci

We wtorek, 4 kwietnia o godz. 15,15—15,30 nadaje Rozgłoszenia Pomorska audycja dla dzieci, opracowaną przez Zofię Bogusławską. Dzieci dowiedzą się z radia, „jak to pani Chrzanowska swego zamku broniła”.

Czwartek, 6 kwietnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Przepisy święteczne” — dialog w oprac. Felicji Słoboszewiczowej. 15,30 Jan Sebastian Bach: Preludia chóralne w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Stowarzyszenia Muzyków Polskich pod dyr. Adama Kopyńskiego (z Krakowa). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Miserere mei Deus” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu ks. Stefana Stęglika. 16,55 Claude Debussy: Fragmenty symfoniczne z muzyki do dramatu „Meczenstwo św. Sebastiana” (płyty). 17,15 „Na zebrazym szlaku” — felieton, wygł. Kazimiera Muszałówna. 17,25 Recital wiolonczelowy Dezyderyusza Danczowskiego. Akompaniuje Władysław Raczkowski. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Chłopcy między sobą” — w opracowaniu Bolesława Gawina. 18,30 „Żywy Bóg” (część II): „W Wieczerniku i na Górze Oliwnej”. Napisały Cita i Zuzanna Malard (Francja). Słuchowisko w opracowaniu i przekładzie Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 19,15 Koncert popularny (z Katowic). 20,15 Józef Eizner: „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangeli” — oratorium w 2 częściach. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22,15 Fragment z powieści „Litość”. Czesława Straszewicza — odczyta autor. 22,35 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 I Koncert Dawnej Muzyki Polskiej.

Znak fabryczny



Na święta polecamy:

Tradycyjne szynki i kiełbasy wielkanocne

Ogólnie znane ze swych dobroci

wędliny, pieczenie i różne nowości wędliniarskie

W wielkim wyborze pierwszorzędne

mięso wieprzowe, wołowe, cielęce i skopowe
do nabycia w naszych punktach sprzedaży detalicznej w Toruniu.

EKSPORTOWA PRZETWORNIA MIĘSNA

STANISŁAW JAUGSCH i Ska

TEL. BIURA HANDL. 1433

TORUŃ

TELEFON FABRYKI 1542

Tapety

Linoleum

Ceraty

Chodniki

Dywany

Dywaniki

i inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań

Olbrymi wybór.

Niskie ceny.

Kurt

poleca korzystnie

Detal

Zb. Waligórski

Telefon nr. 32-87 GDYNIA Świętojańska 10

Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31.

Skład: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

Zawiadamiamy uprzejmie, że kasy nasze będą czynne

w Wielki Piątek, dn. 7. 4. br.
do godziny 12-ej.W Wielką Sobotę, dn. 8. 4. br.
kasy będą zamknięte.Komunalna Kasa Oszczędności
miasta ToruniaKomunalna Kasa Oszczędności
pow. ToruńskiegoKomunalna Kasa Oszczędności
Województwa PomorskiegoKANTOROWICZ — Restauracja
Winiarnia — Toruń, Szeroka 18.Do święćki
tylko wyroby KANTOROWICZA
po oryginalnych cenach fabrycznych.

Km. 307/30.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu, ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. o godz. 10,30 odbędzie się publiczna licytacja 20 ram owalnych złotych, 1 piki do przyrządzania ram, 20 albumów do fotografii, 20 piór komplet Matador oszacowanych na kwotę 970,— zł, które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 29 u p. Antoniny Kulterowej.

Grudziądz, dnia 17 marca 1939 r.

(—) Lewicki, komornik.

(11139)

Najwytworniejsze
i największe

Salony

Fryzjersko-Kosmetyczne

„ROCO”

Toruń, Różana 1

tylko na lewym piętrze

Uwaga! wejście z korytarza

(7712)

(2589)



Akordeony

Hohner'a

kupuje się u mnie
nadmierzają korzystnie

Flety Blocka-Hermiga

Mandoliny włoskie 20,25, 30 G. skrzypce, lutnie
gitary, wiolonczele we wszystkich cenach.

Instrumenty dla związków młodzieży.

Harmonijki ustne w wielkim wyborze.

Magazyn instrumentów muzycznych

Trossert

Gdańsk, Kohlenmarkt 10/11

Gdynia — najcenniejszym klejnotem Rzeczypospolitej

Specjalny magazyn firanek

materiałów dekoracyjnych i meblowych, narzuty, kapy, serwety

Olbrzymi wybór dywanów, chodników, ceraty i linoleum

Czesław Wojciechowski

telefon nr. 28-72

GDYNIA

ul. Świętojańska 3

Dekorator na miejscu.

Sprzedaż wiosenna

W POLSKIEJ CENTRALI

Sp. Sp. Pracowników Kolejowych

Gdynia, ul. Starowiejska 58

Polecamy ostatnie nowości materiałów damskich, męskich, jedwabi, bielizny, płótna i obuwia.

Każdy zakup u nas jest wybitną korzyścią i oszczędnością.

Dla P. T. Urzędników — dogodne warunki spłat.

KAWA

HERBATA

KAKAO

W. MACHWITZ

PALARNIA KAWY

Sp. z o. o.

Telefon 28-15

GDYNIA

ul. Lipowa 3.

Import towarów kolonialnych.

ZEGARKI, ZEGARY,

ŚLUBNE OBRĄCZKI,

PAPIEROŚNICE,

SZTUĆCE, BIŻUTERIĘ,

BURSZTYNY

w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Apolinary Senfleben

zegarmistrz

Gdynia, ulica Starowiejska 7

Własna pracownia.

Firma chrześcijańska.

DROGERIA POD ORŁEM

właśc. Marian Koszewski

Gdynia, 10 Lutego, róg Sw. Jańskiej

Telef. 18-60

Telef. 18-60

poleca

Najwytworniejsze kosmetyki Elisabeth Arden. Cedib. Dr. Switalskiej. Deva. Perfection oraz wszystkie wyroby krajowe i zagraniczne. Najmodniejsze perfumy krajowe i zagraniczne oraz przybory toaletowe w wielkim wyborze:

Ceny konkurencyjne.

Obsługa fachowa.

Skład sukna i dodatków krawieckich

Jerzy Berlin

Gdynia, Świętojańska 66, tel. 20-58

Największy wybór materiałów wełnianych na ubrania, kostiumy, płaszcze, mundury i płaszcze wojskowe.

Specjalny dział dodatków krawieckich.

Kurt.

Detal.

Polecam uwadze P.T. Krawców premiowe książeczki zakupu detal. które otrzymać można przy kasie.

Cukry, czekolady i marcepany

aktualia świąteczne

L. ZALEWSKI

Lwów

Przedstawicielstwo na Pomorze i wyłączna sprzedaż w GDYNI, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 87, telefon 57-85

Na podarki

Wody kolońskie i kwiatowe

Stozpylacz — perfumy

Świeczki kartonowe

Kasety do manicure

Kasety do golenia

CEZARY SUWALIŃSKI

Perfumeria

GDYNIA

ŚWIĘTOJAŃSKA 18

GDYŃSKA SZKLARNIA

właśc. Jan Wicon

Telefon 16-26

GDYNIA

Abrahama 2.

Wykonuje solidnie i fachowo po cenach korzystnych wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa.

Sprzedaż dewocjonal.

Specjalność oprawa obrazów.

Drogeria Centralna

i hurtownia drogeryjno-apteczna

Franciszek Szyperski

Telefon 24-06

GDYNIA

ul. 10 Lutego 7

Artykuły drogeryjno-kosmetyczne, oraz farby - lakiery - pokosty
kupisz najkorzystniej w fachowym przedsiębiorstwie

Kurt

Detal

Legenda o pisankach

Istnieje stara legenda o tym, jak bolejącej nad grobem Chrystusa Marii Magdaleny ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz, Mario, Chrystus zmartwychwstał”. Uradowana Maria pobiegła do domu i ujrzawszy wszystkie jajka, które miała w domu, ubarwione na czerwono. Zdziwiona, wyszła z domu z koszykiem czerwonych jaj i rozdała je napotkanym apostołom, głosząc wieść o Zmartwychwstaniu Pańskim. Jajka w rękach apostołów zamieniły się w ptaki i uleciały do nieba. Odtąd ludzie co rok na Wielkanoc malują skorupki jaj jak mogą najpiękniej, dzielą się nimi — jak podzieliła się ongiś Maria radosną nowiną — i ofiarowują je sobie wzajemnie.

Uczciwi mieszkańcy Oslo

Kasjer pewnego banku w stolicy Norwegii — Oslo uległ w czasie pełnienia swych funkcji zaćmieniu władz umysłowych. Wypchawszy sobie kieszenie banknotami kasjer wybiegł na ulicę i zaczął na prawo i lewo rozdawać pieniądze. O uczciwości mieszkańców Oslo świadczy fakt, że w godzinę po tym wypadku wszystkie pieniądze, rozdane przez obłąkanego kasjera banku w sumie 69.000 koron znalazły się w posiadaniu banku.

Biednego kasjera na koszt banku wysłano do instytucji dla nerwowo chorych, udzielając mu pełnopłatnego urlopu do chwili wyzdrowienia. W ten sposób rodzina nieśczęśliwego mieć będzie pełne zaopatrzenie do chwili wyzdrowienia kasjera, który nabawił się choroby w ciągu 27 lat jednostajnej, nużącej pracy na swym stanowisku kasjera bankowego.

Zakaz wstępu do świątyn w mundurach hitlerowskich

Wobec wystąpienia hitlerowców przeciwko Kościołowi w Szwajcarii, szwajcarska Akcja Katolicka zwróciła się do Episkopatu szwajcarskiego z prośbą o wydanie zakazu wstępu do kościołów dla osób, które noszą mundury i oznaki hitlerowskie. Odnośnie zarządzenia zostały już wydane we wszystkich kantonach.

Piećset kobiet przed sadem

W Verulam, w Afryce południowej, rozpoczął się w tych dniach proces 500 kobiet murzyńskich, oskarżonych o zamordowanie pewnego Murzyna, należącego do tego samego szczepu. Murzyn usiłował dokonać zamachu należącego do tego samego szczepu na wodza plemienia. Czyn ten oburzył do tego stopnia kobiety, że otoczywszy chatę zamachowca, wywlokły go na plac i tam ukamienowały. Co dziwniejsze, że ludność męska tego szczepu biernie przyglądała się aktowi zemsty kobiet murzyńskich.

Bohaterski wyznawca wiary

W wiosce Tuchenwan chińskiej prowincji Iczang żyje stary Liu, który nawrócił się przed przeszło 30 laty. W wiosce, w której mieszka usadowiła się banda komunistów. Jeżeli wieśniacy komunistom jakiejś rzeczy odmówili, komuniści znęcali się nad nimi w nieludzki sposób lub ich nawet rozstrzelali. Syn starego Liu został zamordowany, ponieważ nie chciał się wyrzec wiary i wstąpić w ich szeregi. Przyszła kolej na starca. „Wyrzeknij się swojej wiary!” „Jestem chrześcijaninem i wolę umrzeć niż zaprzeć się wiary”. Znęcanie się i groźby nie zdołały starca wyprowadzić z równowagi. Kobięcina, która przyglądała się maltretowaniu starca przez „czerwonych”, starała się nakłonić starca do uzurpowanego choćby

ustępstwa, nie mogąc niczego z staruszkiem dokonać, komuniści chcieli go pod mur postawić.

Wówczas kobiecina oświadczyła „czerwonym”, że stary Liu postradał zmysły, na co staruszek głośno oświadczył, że na umyśle jest zupełnie zdrow i pragnie umrzeć za Chrystusa. Kobieta nie mówiąc zakrywa mu usta ręką i wyprowadza spokojnie z obrębu podwórza, gdzie miała się odbyć jego egzekucja. Wskutek energicznej postawy starej kobiety czerwoni towarysze opuścili karabiny wymierzone w pierwszego odważnego chrześcijanina. Dziś, kiedy komuniści opuścili Tuchenwan, stary Liu chętnie opowiada swoje przeżycia dumny, że mógł publicznie wiarę swą wyznać.

Banda oszustów matrymonialnych

wykorzystała serbski zwyczaj kupowania żony

W Serbii istnieje do dzisiejszego dnia zwyczaj kupowania sobie żony, będący pozostałością średniowiecza i niewolnictwa.

Kto chce się żenić, musi wykupić narzeczoną od rodziców lub krewnych. Pewien robotnik z miejscowości Kiczewo Nazim Zafarowicz, zdołał zaoszczędzić w ciągu kilku lat ciężkiej pracy 10.000 denarów, z których 5.000 zamierzał wydać na wykup żony, a za resztę kupić kawał gruntu i założyć gospodarstwo. Ziemię mógł nabyć łatwo, lecz gorzej przedstawiała się sprawa „nabycia” żony, bo za dziewczynę, która się Nazimowi podobala żądano 10.000 denarów i więcej.

Pewnego dnia odwiedziło Nazima dwóch mahometan, którzy powiedzieli, że mają odpowiednią dla niego dziewczynę tylko za

5.000 dynarów. Dziewczyna spodobała się robotnikowi, który chętnie zapłacił wykup i wziął ślub. Po kilku dniach jednak żona uciekła od Nazima w niewiadomym kierunku, również i dwaj pośrednicy znikli bez śladu. Zrozpaczony małżonek zawiadomił policję, która wszczęła dochodzenie i ustaliła, że tak obaj mahometanie, jak i „małżonka” byli członkami szajki oszustów matrymonialnych, grasujących po całej Serbii południowej, wykorzystując sprytnie zwyczajowe prawo.

Szajka grasowała przez dłuższy okres czasu bezkarnie, gdyż wielu oszukanych w ten sposób Serbów wstydziło się zawiadomić policję.

Olbrzymi kanał we Francji

We Francji projektowana jest budowa olbrzymiego kanału, który połączy oba wybrzeża Francji, uniezależniając ją od korzystania z Gibraltaru.

Kanał będzie miał długość 800 km, szerokość 250 m i głębokość 15 m. i będzie prowadził od Bordeaux przez Tuluzę i Narbonne aż do zatoki Lyonńskiej. Dzisiaj, aby dostać się z Bordeaux do Marsylii drogą wodną, trzeba zrobić turę długości 3.160 km i przy tym brać na siebie ryzyko podróży morskiej. Francja zyska zatem bardzo wiele na czasie i kosztach transportów morskich. Obliczono, że koszt transportu na nowym szlaku wodnym za kilometr będzie o 19,90 fr. tańszy od transportu morskiego. Wobec tego taksa przewozowa, która ma wynieść 10 fr. przyniesie przy spodziewanych 70 milionach ton obrotu rocznego 700 milionów fr. Z drugiej strony budowa kanału ma kosztować

18 miliardów fr., a konserwacja i utrzymanie 100 milionów rocznie.

Budowa kanału posiadać będzie również znaczenie dla wewnętrznej polityki Francji, gdyż umożliwi rządowi zatrudnienie 200.000 bezrobotnych na 5 lat i zużycie materiału francuskiego za 2 miliardy fr. Następnie, po zbudowaniu kanału nastąpi nawodnienie ponad 80.000 hektarów ziemi i zaopatrzenie w energię elektryczną całej okolicy wzdłuż kanału.

Najsilniejszy człowiek świata jest Szwedem

Sfery sportowe w Szwecji twierdzą, iż Szwecja jest ojczyzną najsilniejszego człowieka na świecie. Nils Nilsson, liczący 28 lat, kowal z zawodu, występuje w cyrkach wędrownych. Podczas ostatnich występów silacz szwedzki pokazał nielada sztukę: utrzymał na barkach stół na którym stało

Kalifornijska „góra wędrowną”



W Kalifornii istnieje góra, która stale obsuwając się zagraża wielkiej autostradzie nadmorskiej zasypaniem.

Autografy na banknotach

„Bank of England” i brytyjski urząd skarbowy nie wiedzą jak traktować handel 20-szylingowymi i 1-funtowymi banknotami, który obecnie wchodzi w modę w Anglii. Mianowicie sporo osób zaopatruje te banknoty w autografy wybitnych osobistości i sprzedaje je następnie po cenie 30 szylingów i więcej za sztukę.

Według ustawy o obiegu banknotów nie wolno ich uszkodzać i zniekształcać w jakikolwiek sposób. Jednak nie można dołączyć do banknotu podpisu. Z drugiej strony — banknot przez umieszczenie na nim autografu nabiera większej wartości i ta dodatkowa wartość jest pewnego rodzaju darem dla państwa, gdyż kupujący nie będzie chciał puszczać tego banknotu w obieg. Wobec tego sir Montagu Norman pozwoli prawdopodobnie na ten nowy rodzaj sportu.

18 osób, co przedstawia ciężar 1683 kilogramów. Nilson dokonywa wyczynów takich jak np. przerwanie talii, złożonej z 40 kart, przerwanie łańcucha żelaznego o dużej grubości etc.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Postanowiła do niego napisać, gdy się dowiedzie, gdzie teraz przebywa — wszak Soederlund przyrzekł dostarczyć tych wiadomości.

Chciała do niego zadzwonić, lecz spojrzawszy na zegarek i osądziła, że już jest za późno. Miała mu tyle do powiedzenia!

Położyła się wcześniej, zmęczona nadmiarem przykrych wydarzeń. Zасыpiając myślała, że jednak los był dla niej bardzo łaskawy, że zesłał jej w najcięższym momencie człowieka, do którego może mieć zupełne zaufanie.

Nazajutrz zatelefonowała do hotelu „Royal-Roussillon”. Sven Soederlund był jeszcze w swoim pokoju.

— Może pójdziemy razem na śniadanie, pani Aniello? Jeśli to pani dogodzi, oczywiście.

— Dziękuję, wstąpię po pana.

— Doskonale! Tylko proszę pamiętać, że tu się nazywam Brown. Zresztą będę czekał w hallu.

Po półgodzinie spotkali się jak ludzie, których łączy dawna zażyła znajomość. Aniela natychmiast odzyskała poczucie bezpieczeństwa, jak gdyby już sama tylko obecność Soederlunda usunęła dręczące wątpliwości i rzuciła światło na zjawiska, które ją trapiły niejasnością.

Jednak prędko nastąpiło otrzeźwienie: spo-

strzegła, że Soederlund odnosi się do niej z pewną rezerwą, że w każdym razie jest mniej serdeczny niż podczas poprzedniego spotkania. Może załował, że zbyt pochopnie jej ofiarował pomoc? Wprawdzie dla nikogo nie chciała być ciężarem — usunęłaby się niezwłocznie, gdyby zauważyła, że kogoś krępuje — ale na tych warunkach rozczarowanie było szczególnie bolesne. Pomyślała, że i ten zawód zniesie — tyle ich doznała w życiu!

Już mieli wyjść z hotelu, gdy zbliżył się portier i na chwilę poprosił Soederlunda do swojej łóżnicy będącej jednocześnie biurem hotelowym. Robił wrażenie bardziej niż kiedykolwiek obrażonego. Musiał zwięzić, że gość jest w trudnej sytuacji pieniężnej. Może osnuł swoje przypuszczenia na tym, że Soederlund, który stracił nadzieję na prędkie odszukanie Anastazji lub Lagache'a, a któremu się znudziło chodzić ciągle w tym samym ubraniu i nie zmieniać bielizny, kazał zawołać słuszarza i otworzyć kufry.

Portier wręczył rachunek nadmieniając, że prosi tego nie mieć za złe, ale na rozkaz dyrekcji przedkładania rachunków nie później jak po czterodniowym pobycie — krótko mówiąc, chciał widzieć pieniądze.

Jednak Soederlund dopatrzył się w tym bezczelności: wetknął do kieszeni niebieską kopertę, odwrócił się bez słowa, uchylił drzwi i razem z panią Morzeńską wyszedł na ulicę. Portier popatrzył za nim, pozuł wargami, zsunął czapkę i po drapał się w tył głowy. Wydało mu się, że strzelił głupstwo.

Aniela i Soederlund jedli śniadanie na tarasie kawiarni pod srebrzystymi platanami w górnej części Boul Miché, gdzie się znajduje Obserwatorium. Stan kasy Soederlunda niepozwalał na lepszą restaurację. Było mu niewymownie przykro, że Aniela stała się mimowolnym świadkiem sceny z

portierem. Mogła pomyśleć, że ma do czynienia z hochsztaplerem.

Faktycznie, pani Morzeńska zachowywała się bardzo wstrzemięźliwie: skapo opowiedziała, co zaszło poprzedniego dnia, a o zjawieniu się Rowerowej w ogóle przemilczała. Patrząc na Soederlunda już nie wątpiła, że powodem jego niewyraźnego usposobienia było nieoględnie dane przyrzeczenie pomocy.

Posmutniała. I ona czuła się nieswojo. Nie przypuszczała, oczywiście, że istotna przyczyna jego złego humoru była zupełnie inna; wiedziała tylko, że Soederlund o czymś rozmawiał z portierem, nie wiedziała natomiast, o co chodziło i w ogóle dawno o tym zapomniawszy, zajęta własnymi troskami.

Ze swojej strony Soederlund zastanawiał się, czy nie wyjaśnić Anieli, w jakiej sytuacji się znalazł. Osiadł wkrótce, że to byłoby przedwczesne, gdyż w gruncie rzeczy znali się mało, a cała historia przedstawiała się zbyt niewiarogodnie. Musiał wybrnąć i dopiero wtedy miał prawo opowiadać o swoich przeżyciach.

Rozmowa zeszła na obojętne sprawy.

Nagle Aniela zbladła, potem oblała się gorącym rumieńcem, zatrząsła się i odruchowo chwyciła Soederlunda za ramię, jak gdyby się obawiała, że spadnie z kresla.

Soederlund podążył wzrokiem za jej spojrzeniem i dostrzegł jakiegoś mężczyznę w jaskrawym ubraniu przesadnie uwydatniającym szerokie ramiona i wąskie biodra. Mężczyzna przeszedł Boulevard Montparnasse w odległości mniej więcej dwudziestu metrów od tarasu kawiarni, skręcił w Boulevard Saint Michel i znikł.

Aniela bardzo prędko spostrzegła pomyłkę — oczywiście, to nie był jej mąż.

(Ciąg dalszy nastąpi)